

Szymon OSSOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Kodeks honorowy w Wojsku Polskim III RP

Zmiany ustrojowe, jakie dotknęły Polskę na przełomie lat 80 i 90, nie ominęły także wojska. Jednym z przejawów tych zmian była podjęta na początku lat 90. próba stworzenia kodeksu honorowego dla żołnierzy „odnowionego” Wojska Polskiego. Jak to niektórzy mówią „w szale reform”, postanowiono wtedy odciąć się niemal całkowicie od czasów LWP i odwoływać się do okresu II Rzeczypospolitej oraz wywodzących się z tamtych czasów tradycji wojskowych. Okres PRL-u został wtedy potraktowany jednoznacznie krytycznie, jako czas intensywnej indoktrynacji politycznej w wojsku, promującej jedynie słuszny wzorzec filozoficzno-etyczny, sprzeczny na dodatek z polską, wielowiekową tradycją wojskową.

W celu utworzenia kodeksu honorowego powołano Zespół Autorski złożony z 40 ekspertów pod przewodnictwem Bronisława Komorowskiego i dziewięcioosobowy Komitet Honorowy pod przewodnictwem wiceadmirała Piotra Kołodziejczyka. Nad całością projektu czuwał Sekretariat ds. Opracowania „Kodeksu honorowego” Departamentu Wychowania WP MON¹. W dniu 3 października 1990 roku odbyło się spotkanie Zespołu do opracowania „Kodeksu honorowego żołnierza zawodowego WP²”, na którym wystąpienia wygłosili wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk, wiceminister Obrony Narodowej ds. Wychowawczych Bronisław Komorowski i Szef Departamentu Wychowania WP generał brygady Krzysztof Owczarek. Celem tego spotkania było przedstawienie i przedyskutowanie

¹ Warto zwrócić uwagę, że na większości dokumentów, jakie wówczas powstały widnieje pieczętka nie Sekretariatu ds. Opracowania „Kodeksu honorowego”, lecz ds. „Kodeksu honorowego oficera”. Ta rozbieżność przypomina o toczącym się wówczas sporze, czy kodeks powinien dotyczyć wszystkich żołnierzy WP, czy tylko kadry oficerskiej.

² Nazwa tegoż zespołu potwierdza powyższe stwierdzenia, że przynajmniej z początku sami propagatorzy idei opracowania kodeksu nie wiedzieli, jaką formę ma on przybrać.

wstępnych założeń programowych dotyczących kodeksu. W spotkaniu uczestniczyli także członkowie Komitetu Honorowego oraz Zespołu Autorskiego. Zdaniem tych ostatnich, kodeks miał zaowocować powstaniem nowego ideału moralnego żołnierzy Wojska Polskiego, nawiązującego do tradycji okresu II RP. Nowy kodeks powinien być też stworzyć w społeczeństwie nowy obraz ethosu żołnierskiego, a także stanowić swoistą weryfikację środowiska o charakterze pozadyscyplinarnym i pozaszubowym³. Ujęta w kodeksie godność osobista i honor żołnierski, miały być traktowane jako kategorie związane ze społeczną, elitarną pozycją oficera⁴. Według członków Zespołu Autorskiego, kodeks miał być oparty na narodowej tożsamości oraz, co ciekawe, zapisach Karty Narodów Zjednoczonych. Przyszłemu kodeksowi chciano nadać kształt etyczny-formalny i charakter postulatyno-powinnościowy. Kodeks honorowy nie miał być ani poradnikiem, do niczego nie zobowiązującym, ale i niczego nie rozwiązującym, ani instytucją karną, uzupełniającą regulaminy⁵. Miał być symbolem dla całego narodu, łączącym, jak to pięknie i podniosłe zostało napisane, tożsamość oficera⁶ z narodem. Dodatkowo członkowie Zespołu stwierdzili, iż kodeks powinien być mieć na uwadze głębokie zakorzenienie wojska w ethosie naturalnym i chrześcijańskim⁷. Owocem tego spo-

³ Rozumieć to można jako próbę cichego, nieoficjalnego pozbycia się z wojska najbardziej zasłużonych dla starego systemu żołnierzy i oficerów.

⁴ Warto zwrócić uwagę na fakt, że raz mowa jest o żołnierzach, a raz o oficerach, co potwierdza tylko tezę, iż istniał poważny problem i zapewne również rozbieżności w podejściu do szerokości zasięgu kodeksu, czy objąć miał on tylko oficerów, czyli mniej więcej jak w II RP, czy miał mieć charakter szerszy, jak to było w LWP. Wszakże przed II wojną światową mówiło się o honorze oficera, a po II wojnie, o honorze żołnierza.

⁵ Trudno się oprzeć wrażeniu, że chciano stworzyć dokument kompromisowy, posiadający zarówno elementy postulatyno-moralne, charakterystyczne dla *Zasad etyki i obyczajów żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego*, jak i sankcjonujące, typowe zarówno dla przedwojennego *Statutu Oficerskich Sądów Honorowych* jak i dla powojennego *Statutu Sądów Honorowych*.

⁶ Oficera, a nie żołnierza. Poza tym, jeśli miał to być rzeczywiście symbol, to trudno znaleźć w nim miejsce dla sankcji wobec osoby go naruszającej. Zadaniem kodeksów honorowych w rozumieniu kodeksu honorowego jako instytucji typowej dla okresu II RP, z zasady nie miało być wszakże spajanie społeczeństw, lecz rozwiązywanie i regulowanie sytuacji związanych z ochroną i naruszeniami honoru określonych grup społecznych, w tym przypadku wojska.

⁷ Jest to więc wyraźne odwoływanie się do tradycji II RP. Chęć umieszczenia w kodeksie wartości chrześcijańskich traktować należy chyba jako odpowiedź na panującą i według niektórych, trwale zakorzenioną w środowisku wojskowym ideologię

tkania było ustalenia najważniejszych problemów, których rozwiązanie było ich zdaniem niezbędne dla powstania kodeksu honorowego. Należało więc ustalić, czy dokument ten ma mieć charakter „prawdziwego” kodeksu, a więc czy ma być zaopatrzony w sankcje, czy ma być adresowany do ogółu żołnierzy czy tylko oficerów, jak pogodzić go z ideałami demokracji, jakie przyjąć w nim kryteria etyczne oraz czy ma kształtować zawodowy czy obywatelski model armii⁸.

Prace nad kodeksem honorowym postanowiono podzielić na trzy etapy. Pierwszy miał trwać od 3 września do 12 grudnia 1990 roku i obejmować analizę materiałów dotyczących określenia formalnego kształtu kodeksu. Drugi etap, obejmujący okres od 2 stycznia do 30 kwietnia 1991 roku chciano poświęcić opracowaniu projektów kodeksu. Natomiast do kwietnia 1992 roku miano zakończyć trzeci etap, którego efektem miał być ostatecznie dopracowany merytorycznie kodeks, który miał zostać następnie przedstawiony środowisku wojskowemu do akceptacji⁹.

Szczegółowe poglądy na temat poszczególnych spraw związanych z przyszłym kodeksem zostały przedstawione na sympozjum naukowym, które odbyło się w dniach 7–8 listopada 1990 r. Celem sympozjum, zatytułowanego „Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP – ideałem moralnym i obyczajowym łączącym tradycje z kierunkiem przemian społeczno-ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej”, było sprecyzowanie założeń dotyczących formy i treści kodeksu. Na wstępie głos zabrał Szef Departamentu Wychowania WP, generał brygady Krzysztof Owczarek, który przedstawił zagadnienia obrad. Za jeden z najważniejszych problemów uznał on kwestię sankcji, w jakie i czy w ogóle miał być zaopatrzony kodeks. Poza tym zwrócił uwagę, iż kodeks honorowy powinien być nawiązywać do tradycji korpusu oficerskiego jako szczególnej grupy

minionego systemu. Zresztą przecież w tworzenie kodeksu zaangażowało się wiele osób duchownych, m.in. ksiądz prałat Henryk Jankowski, członek Komitetu Honorowego.

⁸ Synteza wypowiedzi uczestników spotkania Zespołu autorskiego ds. opracowania „Kodeksu honorowego” w dniu 3.10.1990 r., MON, Departament Wychowania WP, Sekretariat ds. Opracowania „Kodeksu honorowego”.

⁹ Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP – ideałem moralnym i obyczajowym łączącym tradycje z kierunkiem przemian społeczno-ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej (materiały z sympozjum Zespołu autorskiego do spraw opracowania „Kodeksu Honorowego Oficera” przeprowadzonego w dniach 7–8.11.1990 r.), MON, Departament Wychowania WP, Sekretariat ds. Opracowania „Kodeksu Honorowego Oficera”, Warszawa, listopad 1990, s. 3–4.

społecznej, powołanej do zaszczytnych zadań w państwie, doskonałej pod względem etycznym i moralnym¹⁰. Poza tym stawiał on przed nowym kodeksem jeszcze jedno zadanie, a mianowicie przywrócenie utraconej w czasach LWP godności zawodu. Zwrócił on też uwagę, że kodeks honorowy miał być także zaporą moralną uniemożliwiającą ślepe i bezwolne wykonywanie rozkazów¹¹. Po nim głos zabrał prof. dr hab. Konrad Olejnik, który wygłosił wykład o etosie zawodu oficera z perspektywy historycznej, poczynając od czasów Rzeczypospolitej Szlacheckiej, a na PRL-u kończąc. Nie wysunął on jednak z tych rozważań żadnych wniosków na przyszłość, mogących dopomóc w tworzeniu kodeksu honorowego dla żołnierzy Wojska Polskiego.

Za dużo bardziej wartościowe dla tych rozważań uznać należy wystąpienie ks. doc. dr hab. Henryka Skorowskiego, który przedstawił dość obszerną i szczegółową analizę problemów związanych z etyką żołnierzy zawodowych. Poruszone zostały tu dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza to sprawa swoistości społeczności zawodowej żołnierzy a druga, istotniejsza, to charakterystyczne rysy etyki zawodowej żołnierza w sferze treściowej i motywacyjnej. Specyfika zawodu żołnierza prowadzi jego zdaniem do wniosku, iż społeczność wojskowa jest samodzielną socjologiczną strukturą, powstałą na gruncie wykonywania określonych funkcji społecznych o charakterze pozaprodukcyjnym. Zdaniem Skorowskiego posiada ona wewnętrzną strukturę, a specyfika tego zawodu powoduje, iż w wojsku wytworzyły się takie postawy, jak wewnętrzna i zewnętrzna solidarność, jedność i wspólnotowość członków, a także zależność rozkazów w strukturze wewnętrznej grupy. Z tak skomplikowaną specyfiką zawodu wiąże się równie skomplikowana etyka zawodowa, z czego wynika, iż niezwykle trudno opracować szczegółowe zasady tej etyki. Problem pojawia się zwłaszcza w kontekście zakresu etyki żołnierskiej i pytania, czy związana jest ona tylko ze służbą zawodową, czy obejmuje także całość życia pozasłużbowego żołnierzy. Skorowski twierdzi, że właściwszym jest podejście szersze, gdyż jego zdaniem trudno jest często oddzielić w życiu żołnierza sferę prywatną od zawodowej.

Zasadniczym elementem etyki zawodowej żołnierza jest określona wiedza moralna, istniejąca w postaci przekonań, która ma za zadanie cha-

¹⁰ Wyraźnie widać tu powrót do przedwojennego ideału oficera.

¹¹ Gen. bryg. K. Owczarek, *Zagadnienia obrad*, w: *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP*, op. cit., s. 5–7.

rakteryzować społeczność wojskową poprzez kojarzenie jej z określonymi wartościami powszechnie w tej grupie obowiązującymi¹². Jego zdaniem na pierwszym miejscu pośród wartości należy postawić prawdę, która do niedawna w życiu społecznym była kojarzona z fałszem, pustosłowiem, tanimi deklaracjami tzw. półprawdami. Prawda, będąca wszakże podstawową wartością społeczną, powinna dotyczyć każdej dziedziny życia wojskowego, a w szczególności wszystkiego co związane z pojęciem Ojczyzny jako wartości fundamentalnej dla każdego żołnierza i oficera. Kolejną wartością była u niego miłość, rozumiana przede wszystkim jako miłość do Ojczyzny. Poza tym, w świecie przekonań moralnych żołnierza istotne miejsce zajmować powinny także takie wartości jak sprawiedliwość, wolność¹³ i pokój, które są zdaniem Skorowskiego niezbędne w realizacji żołnierskich czynności zawodowych. Muszą więc zajmować centralne miejsce w całej hierarchii wartości żołnierza, a o ich pierwszorzędym znaczeniu dla środowiska wojskowego musi być poinformowana reszta społeczeństwa.

Skoro uznajemy, że etyka zawodu żołnierza powinna charakteryzować się pewnymi bezwzględными powinnościami istniejącymi na bazie akceptowanych wartości, należało wg Skorowskiego te powinności sprecyzować. Najważniejsze z nich dotyczą odpowiedzialności za ochronę trwałych wartości narodowych i ojczyźnianych, jej dóbr materialnych, suwerenności i nienaruszalności terytorialnej Ojczyzny. Wobec takich powinności troska o własne życie musi być traktowana podrzędnie. Opisuując charakterystyczne elementy pożądanego wizerunku etycznego zawodu żołnierza, uwagę zwrócić należy także na postawy, mające podwójny, moralny i społeczny charakter. Za fundamentalne dla wojska postawy etyczno-moralne uznać należy zwłaszcza patriotyzm, solidarność, sprawiedliwość, miłość, odwaga, sumienność, wytrwałość¹⁴. Poza tym,

¹² Wartości te należy jednak traktować raczej jako ideał, do którego powinno się w wojsku dążyć, a nie jako przedstawienie aktualnie panujących powszechnie w wojsku wartości.

¹³ Zarówno w rozumieniu autonomii jednostki, jak i niezależności wewnętrznej i zewnętrznej całego społeczeństwa.

¹⁴ Trzeba przyznać, że zostały tu wymienione jedne z najwspanialszych i najcenniejszych wartości, jakie może posiadać człowiek. Posiadanie chociaż części z tych ideałów, czyniłoby człowieka wzorem do naśladowania. Szkoda tylko, że z realiami wiele wspólnego to nigdy nie miało, nie ma i obecnie, a wątpliwe jest by miało kiedykolwiek. Wspaniałe ideały i postulaty to jedno, a rzeczywistość życia żołnierskiego to drugie. Dlatego też, ta całościowa analiza etosu żołnierskiego, wydaje się mieć jedynie

wymienia się jeszcze takie postawy, jak męstwo, sumienność i wytrwałość¹⁵.

Fundamentalne znaczenie dla zrozumienia toczących się wtedy sporów nad przyszłą formą kodeksu ma natomiast tekst podpułkownika dr. Aleksandra Piwka o relacjach pomiędzy kodeksem honorowym a prawem naturalnym. Potrzebę opracowania kodeksu honorowego uważał on za oczywistą. Nikt też sensu tego przedsięwzięcia nie starał się podważyć. Kwestią otwartą była natomiast forma, a przede wszystkim treść, jaką winien on zawierać oraz do jak szerokiej grupy żołnierzy miał być adresowany. Z tym związana była też kwestia uwzględnienia w kodeksie elementów prawa naturalnego. Na wstępie dość negatywnie ocenia okres LWP, kiedy to – jego zdaniem – panująca wtedy ideologia doprowadziła do stworzenia z wojska hermetycznej instytucji, w której nie było miejsca na takie podstawowe wartości, jak honor, godność, uczciwość, lojalność i koleżeństwo. Jednocześnie odwołuje się on, jak niemal wszyscy, do tradycji wojskowych II RP, podchodząc do nich jako do wzoru, z którego należy czerpać tworząc nowy kodeks honorowy. Wreszcie, potrzeba propagowania w szeregach wojska zasad etyki opartej na prawie natury, wynika według niego z istniejącej w wojsku nieodzownie sprzeczności pomiędzy koniecznym profesjonalizmem oraz wyższymi wartościami, co często niezwykle trudno jest ze sobą pogodzić.

Zdaniem Piwka prawo naturalne¹⁶ wiąże się z moralnością i jest prawem o charakterze powinnościowym, przez co ma wpływ na tworzenie prawa pozytywnego. Prawo natury jest jego zdaniem wzorem do rozstrzygania problemów życia społecznego jednostek i punktem odniesienia dla wszelkich norm postępowania. Twierdzi on też, że prawo naturalne ocenia normy obowiązujące w danym systemie prawnym. U podstaw prawa natury leży jego zdaniem rola wartości wyższych w życiu jednostek. Poza tym zwraca on uwagę, iż zgodnie z teorią prawa natury, praw natury nikt

poboczne znaczenie. Widać tu zresztą, zapewne niezamierzone, wpływy *Zasad etyki i obyczajów żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego*, tego kodeksu moralno-obyczajowego LWP. Ks. Skorowski, podobnie jak ten dokument, zbyt wielki nacisk kładzie na aspekt określenia powinności moralnych. Kodeks honorowy, przynajmniej z zasady, nie powinien być przecież potokiem pobożnych życzeń co do moralnej odbudowy Wojska Polskiego, lecz dokumentem pozwalającym skutecznie chronić honor żołnierzy i oficerów WP.

¹⁵ H. Skorowski, *Wokół etyki zawodu oficera*, w: *Zagadnienia obrad*, w: *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP*, op. cit., s. 17–29.

¹⁶ Określenia prawo natury i prawo naturalne traktuje on w tekście zamiennie.

nie może być pozbawiony, z czego wynika, że prawa te uznają podstawowe wolności jednostki. Ludzie będą się do praw tych odwoływali tak długo, jak długo będzie istniała na świecie niesprawiedliwość społeczna oraz błędy prawodawców, a wśród ludzi będzie panowało inne poczucie sprawiedliwości niż to wynikające z prawa pozytywnego. Zdaniem Piwka, elementarnych zasad prawa natury uczy się człowiek w rodzinie. Współcześnie prawo natury wywodzi się z godności człowieka, która traktowana jest jako zespół cech i właściwości moralnych¹⁷. Jeśli zaś chodzi o jego koncepcję na przeniesienie tych norm moralno-prawnych na grunt wojskowy, to zacząć trzeba zdaniem autora tegoż wystąpienia od najbardziej newralgicznych stosunków, jakimi są relacje pomiędzy podwładnymi i przełożonymi. Mający powstać kodeks honorowy miał stanowić element przywracający utracone w czasach LWP cnoty, zwłaszcza honor i godność żołnierską, a co za tym idzie odzyskanie przez oficerów ich przedwojennej pozycji w społeczeństwie i uznanie ich elitarności. Trudno wychwalać Piwka za koncepcję prawa naturalnego, natomiast wysoko cenić trzeba to, że zaprezentował jako pierwszy jasne wnioski co do kształtu przyszłego kodeksu. Jego zdaniem dokument ten miał mieć charakter dokumentu etyczno-powinnościowego, zawierającego wzorce postępowania oficera i zarazem obywatela¹⁸. Dla zrealizowania tego konieczne było uwzględnienie w treści kodeksu prawa naturalnego, dlatego też ustalenia wymagał katalog zasad, które miały zostać tam zamieszczone¹⁹.

Swoje sugestie na temat kształtu kodeksu honorowego przedstawił także podpułkownik lekarz Wiesław Majewski w swoim wykładzie na te-

¹⁷ Przypomnijmy, że *Zasady etyki i obyczajów żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego* oraz statut sądów honorowych chroniły godność żołnierską. Żołnierz to przecież człowiek, a więc jego godność oparta jest na prawie natury. Chroniąc godność żołnierzy LWP, chroniono więc tym samym prawo natury, sprzeczne jednak, jak można mniemać, z interpretacją prawa natury według poglądów Piwka.

¹⁸ Miał to być więc dokument przypominający formą i treścią *Zasady etyki i obyczajów żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego*, a nie, mimo nazwy, kodeks honorowy. Nowy kodeks miał być więc nową wersją zaleceń o charakterze etycznym, moralnym i obyczajowym, podporządkowanym jedynie innej ideologii. A więc zamiast przymiotnika socjalistyczny, w dokumencie pojawić się miały najprawdopodobniej odniesienia do etyki chrześcijańskiej czy czegoś podobnego. Nie byłby to więc żaden kodeks, lecz zasady etyki, tym razem już jednak nie żołnierza LWP tylko Wojska Polskiego III RP.

¹⁹ A. Piwek, *Kodeks honorowy a prawo naturalne*, w: *Zagadnienia obrad*, w: *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP*, op. cit., s. 30–36.

mat psychologicznych aspektów zawodu oficera. Po krytycznej ocenie poprzedzających rok 1990 dziesięcioleci, zwróceniu uwagi na postęp cywilizacyjny i techniczny oraz konieczności zwrócenia uwagi na postęp duchowy stwierdził, że wkład Polski w rozwój Europy może oprzeć się tylko na zalecanym przez Jana Pawła II prymacie etyki nad techniką²⁰. Starał się on omówić potencjał intelektualny i charakterologiczny oficera, jego motywację do wykonywania zawodu, system wyznawanych wartości i wewnętrzne, społeczne warunki środowiska wojskowego. Najważniejsza jest jednak jego koncepcja kodeksu honorowego. Powinien był on jego zdaniem być sformułowany jasno i zwięźle, dość wymagający, ale realistyczny, tak by możliwym było jego egzekwowanie, lecz by zbytni liberalizm nie przekreślił jego znaczenia. Poza tym kodeks powinien być oparty na wartościach wynikających z wojskowej tradycji dwudziestolecia międzywojennego jako wartości sprawdzonych, co do których słuszności istnieje w polskim społeczeństwie zgoda. Powinien on być także spójny ze światopoglądem katolickim, zgodny z międzywojenną symboliką i obyczajami, a jego opublikowanie i wdrożenie powinno zostać sprzężone z tworzeniem warunków optymalnego naboru kadr oficerskich, a także z możliwością odejścia z wojska oficerów, którzy nie byłoby w stanie zaakceptować nowego kodeksu²¹.

Zwrócił on też uwagę na problem relacji między podwładnymi a przełożonymi, jako jeden z najważniejszych czynników powodujących napięcia, frustracje i załamanie wśród żołnierzy. Naganny stosunek przełożonych do podwładnych, co niestety nie jest wg Majewskiego rzadkością, wynika z braku kultury osobistej i wzorców zachowań, poczucia frustracji spowo-

²⁰ Jaki to ma związek z kodeksem honorowym i tematem tego wykładu, trudno powiedzieć.

²¹ Trzeba przyznać, że choć wnioski te są dość ogólne, to ich autor zawarł w nich sedno swoich poglądów. Trzeba go wyraźnie pochwalić za położenie nacisku na sankcje wynikające z kodeksu oraz na chęć w ich egzekwowaniu. Natomiast tak jednoznaczny stosunek do zasad katolickich tłumaczyć trzeba chęcią zamiany starej ideologii na nową. Trafniejszym wydaje się byłoby odwołanie do wartości chrześcijańskich, gdyż znacznie ograniczyłyby podstawę do wysuwania zarzutów o brak tolerancji i zastępowanie jednej panującej ideologii inną, ale również jedyną, a nie takie byłyby pewnie intencje twórcy tych postulatów. Zwraca też uwagę wspomnienie o możliwości wykluczania z wojska osób, które nie chciałyby się na nową ideologię zgodzić, które nie mogłyby takiego kodeksu zaakceptować. Zastosowanie tego typu zapisów można wszakże traktować jako furtkę do przeprowadzenia czystki w kadrze oficerskiej i pozbycie się osób, dawniej najbardziej zaangażowanych w krzewienie idei wówczas uważanych za najważniejsze.

dowanego przeciążeniem zadaniami oraz brakiem możliwości czasowych i materialnych, brakiem innego sposobu rozładowania agresji oraz niską samooceną, która wymaga budowy autorytetu i dobrego samopoczucia przełożonych poprzez manifestację swojej przewagi na podwładnych. Dlatego też, jednym z najważniejszych zadań kodeksu honorowego miało być zwalczanie tego typu zjawisk, poprzez eksponowanie takich wartości jak solidarność, koleżeństwo i współpraca pomiędzy oficerami oraz wprowadzanie w życie nowych obyczajów i form towarzyskich, sprzyjających integracji środowiska wojskowego²².

Za najważniejszą dla rozważań o problemach i propozycjach związanych z procesem tworzenia kodeksu honorowego należy potraktować przygotowaną przez podpułkownika dr Józefa Rudnego informację o stanie prac nad kodeksem, zawierającą propozycje i wnioski nadesłane z jednostek wojskowych, a więc ukazujące najważniejszą sprawę, jaką jest podejście samych żołnierzy i oficerów do propozycji opracowania kodeksu honorowego. Analiza ta oparta została na materiałach nadesłanych z 67 jednostek wojskowych. Dostrzegano w nich potrzebę wypracowania zgodnych z tradycją zasad etycznych, norm prawnych i obyczajów, które byłyby zgodne z zachodzącymi wtedy w kraju przemianami. Jednakże równocześnie podkreślano brak zaufania do nowo tworzonego dokumentu, wynikający z braku nowej Konstytucji RP, nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym oraz braku zapewnienia kadry odpowiedniego statusu materialnego. Zdaniem kadry, dokument ten nie powinien być zbiorem postulatów koniecznych do spełnienia, by uzyskać miano jakiegoś wydumanego idealnego oficera. Powinien on być kształtować sylwetkę konkretnego żołnierza, uczyć go postępowania etycznego, zgodnego z poczuciem honoru oficerskiego. Wysłunięto trzy zasadnicze propozycje odnośnie nazwy dokumentu. Większość opowiadała się za *Kodeksem honorowym żołnierzy zawodowych wojska Polskiego*. Oprócz tego, proponowano jeszcze *Kodeks honorowy oficerów* oraz *Poradnik etyczno-moralny kadry zawodowej*. Nowy dokument pozbawiony miał być treści ideologicznych i opierać się na zasadach tolerancji religijnej i wolności przekonań wyznaniowych. Powinien był wskazywać wartości etyczne, których należy bronić oraz zapewniać elitarność kadry zawodowej. Zamiast tworzyć jakieś obrazy idealne, miał być osadzony w realiach

²² Ppłk lek. W. Majewski, *Psychologiczne aspekty sprawności zawodowej oficera*, w: *Zagadnienia obrad*, w: *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP*, op. cit., s. 37–42.

życia codziennego. Treści w nim zawarte miały wpływać na umocnienie więzi emocjonalnej kadry z wojskiem jako instytucją, a sam dokument miał mieć charakter normatywno-opisowy²³. Ważne też, że zauważono potrzebę połączenia moralnych i etycznych treści dokumentu z instytucją i statutem sądów honorowych. Zadanie sądów honorowych miało się więc sprowadzać jedynie do rozpatrywania spraw naruszania honoru i godności żołnierzy zawodowych na wnioski strony, której honor i godność miały zostać naruszone. Nie powinny być natomiast, zdaniem kadry, rozpatrywać spraw za przewinienia dyscyplinarne²⁴. Podkreślano również konieczność ustanowienia niezależności sądów honorowych od dowódców. Ewentualne odwołania od ich decyzji miały być kierowane do Apelacyjnych Sądów Honorowych, utworzonych na szczeblu okręgów wojskowych²⁵. Część środowiska wojskowego domagała się także powołania instytucji „Rzecznika Praw Żołnierskich”, podporządkowanemu Sejmowej Komisji Obrony Narodowej²⁶.

Z kolei żołnierze zawodowi Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW) proponowali nazwać nowy dokument *Kodeksem honorowym Wojska Polskiego*. Nacisk kładli na wymiar etyczny kodeksu, który ich zdaniem powinien zobowiązywać żołnierzy zawodowych do przestrzegania

²³ Wnioski te mogły napawać optymizmem. Kadra zdawała sobie sprawę z konieczności stworzenia czegoś innego niż katalogu zaleceń w rodzaju *Zasad etyki i obyczajów żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego*. Nowy dokument musiał więc mieć charakter, przynajmniej częściowo normatywny, co zostało przez kadre zauważone. Docenić trzeba także chęć wpisania w kodeks zasad tolerancji i braku dominacji jakiegokolwiek ideologii. Poza tym zwrócić trzeba też uwagę na fakt, że większość kadry chciała jednak objąć kodeksem wszystkich żołnierzy, a nie tylko oficerów, co mogło w konsekwencji doprowadzić do spadku autorytetu samego kodeksu.

²⁴ W takim podejściu do instytucji sądów honorowych widać wpływ kodeksów okresu międzywojennego. Nie chciano najprawdopodobniej powtórzyć błędów z okresu PRL, kiedy to sądy honorowe pełniły *de facto* rolę kolejnej instancji orzekającej w sprawach dyscyplinarnych.

²⁵ Nie było tu jednak jedności. Część wniosków sprzeciwiała się łączeniu kodeksu ze statutem sądów honorowych, argumentując to przede wszystkim złymi doświadczeniami z funkcjonowania tych sądów w czasach poprzedniego systemu, gdzie ich niezawisłość była tylko formalna.

²⁶ Trzeba przyznać, że dość dziwny był nie tylko sam pomysł jego powołania, ale i propozycja jego usytuowania prawnego. Gdyby go powołano, spełniałby on rolę niemal identyczną jak Rzecznik Praw Obywatelskich, z tym że ograniczoną do tej jednej grupy społeczno-zawodowej. Pomijając fakt pokrywania się jego kompetencji z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, jego ewentualne powołanie mogłoby spowodować żądania innych grup powołania swoich rzeczników, np. w Policji.

pewnego katalogu zasad etycznych. Ich zdaniem żołnierze mieli akceptować zasady kodeksu na zasadzie dobrowolnego wyboru pochodzącego z ich wewnętrznego przekonania o ich słuszności, a nie z przymusu. Mimo to opowiadali się za charakterem obowiązującym kodeksu²⁷. Duże znaczenie przywiązywali także do pojęcia patriotyzmu oraz honoru i godności żołnierskiej. Honor i godność powinna ich zdaniem wynikać z przynależności do elitarnej grupy społecznej, w której słowo honoru powinno być jedną z najważniejszych i zawsze przestrzeganych wartości. Środowisko POW prezentowało inne podejście do sądów honorowych, które powinny działać tylko dla rozstrzygnięcia określonych spraw, a więc być powoływane doraźnie dla jednej, konkretnej sprawy. Co się zaś tyczy Rzecznika Praw Żołnierskich, to postulowali oni powołanie nie jednej osoby, ale całego Zespołu Rzeczników w składzie minimum 2–3 osób, co argumentowali tym, iż każdego roku zgłasza się około 1,5 tys. spraw, które rozstrzygać powinna właśnie tego typu instytucja. Natomiast z materiałów przedstawionych przez Śląski Okręg Wojskowy wynikało, że ich zdaniem dokument powinien nosić nazwę *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych Wojska Polskiego*, a więc tak, jak chciała większość środowiska wojskowego, co miało m.in. symbolizować potrzebę dążenia do uzawodowienia armii. Zwracali także uwagę na konieczność budowy modelowego układu dla stosunków panujących pomiędzy przełożonymi a podwładnymi. Kodeks powinien w tej materii dawać prawo wypowiedzania się podwładnym. Natomiast Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych przysłała gotowy projekt kodeksu²⁸.

Jednakże najważniejsze dla przyszłości kodeksu były wnioski, jakie ostatecznie sporządziły trzy zajmujące się tą problematyką komisje: prawna, etyczna i historyczna. Komisja prawna uznała za niezbędne opracowanie uzupełnienia do projektu ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, w którym podkreślono by rangę zawodu oficera oraz rolę i wagę honoru oficera jako rękomai poważnego wykonywania zadań. Dokument

²⁷ Szczerze mówiąc, argumentacja ta jest trochę dziwna. Przecież, skoro zakładali, że żołnierze będą się stosować do postanowień kodeksu z własnej woli, w co raczej należałoby wątpić, to jakie zadania spełniać ma nałożenie na nich obowiązku ich stosowania. Poza tym, postulując nakładanie na żołnierzy obowiązku, twierdzili, że nie będą się oni stosować do tych zasad z przymusu. Wydaje się, że w trakcie tych wywodów zagubili oni nieco sens swojego postulatów.

²⁸ Płk J. Rudny, *Informacja o stanie prac nad „Kodeksem” oraz o propozycjach i wnioskach nadesłanych z jednostek wojskowych*, w: *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP*, op. cit., s. 46–50.

powinien według komisji otrzymać nazwę *Kodeks honorowy oficera WP*. Jego adresatami powinni być oficerowie oraz słuchacze akademii i wyższych szkół oficerskich. Fakultatywnie możliwość stosowania kodeksu powinni otrzymać także chorążowie i podoficerowie zawodowi²⁹. Postulowali oni też zobowiązanie odpowiednich organów do dochodzenia roszczeń w stosunku do osób cywilnych dopuszczających się naruszenia honoru i godności oficera³⁰. Poza tym ustawową legitymizację kodeksu chcieli oni wzmocnić plebiscytem oficerskim³¹. Wreszcie, zalecano propagowanie idei kodeksu honorowego nie tylko w instytucjach wojskowych, ale także w mediach³².

Komisja etyki stwierdziła, że kodeks honorowy ma pełnić rolę katalogu podstaw moralnych armii. Powinien on więc odbudować etos korpusu oficerskiego. Dlatego też *Kodeks honorowy oficera Wojska Polskiego* powinien zawierać całościowy zbiór zasad, norm, cnót, powinności moralnych i wartości uznanych za własne przez środowisko oficerskie. Honor oficerski powinien być zostać wyprowadzony z miłości i powinności wobec Ojczyzny. Komisja etyki nie była jednak w stanie osiągnąć kompromisu w sprawie katalogu powinności moralnych oficera. Według prof. Grzegorzcyka należało wyróżnić powinności wynikłe z obrony granic Rzeczypospolitej, porządku konstytucyjnego raz ustalonego porządku prawno-międzynarodowego. Natomiast wg ks. doc. Skorowskiego i kadry Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych wyróżnić należało pięć płaszczyzn przejawiania się powinności moralnych. Mieli oni na myśli powinności wobec narodu i państwa, zasady postępowania w czasie

²⁹ Komisja stanęła więc na stanowisku, nazwijmy to, mało postępowym, gdyż ograniczenie kodeksu tylko do oficerów pokazuje jawnie wzorowanie się na czasach II RP, gdzie oficer był kimś, zwykły żołnierz jednak już nie. Wszakże nawet LWP, pomijając powody, traktował oficerów i żołnierzy z większą równością, a zasady zawarte w *Zasadach etyki* obowiązywały wszystkich. Również sądy honorowe nie ograniczyły swych kompetencji wyłącznie do oficerów.

³⁰ Określone instytucje byłyby zobligowane do działania na żądanie oficera. Rozwiązanie takie wydaje się wysoce kontrowersyjne. W praktyce takie sprawy musiałyby się skończyć raczej przed sądami. Jedynym wyjściem byłoby postępowanie zgodne z zasadami honorowymi rodem z kodeksów honorowych II RP, na co jednakże realnie patrząc nie byłoby także szans. Za dużo się po prostu od tego czasu zmieniło w świadomości i obyczajach ludzkich. W dzisiejszych czasach sprawy takie rozwiązują sądy państwowe.

³¹ Mieli na myśli prawdopodobnie swoiste referendum w sprawie przyjęcia lub nie kodeksu, przeprowadzone między oficerami.

³² *Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP*, op. cit., s. 51–52.

wojny i pokoju, godność i honor żołnierza zawodowego, życie rodzinne i towarzyskie oraz normy postępowania i obyczaje rządzące życiem w szkołach wojskowych. Kodeks, zdaniem komisji, powinien zabronić oficerom działalności w partiach politycznych, choć powinni móc kandydować do parlamentu. Jednakże komisja etyki zajęła się nie tylko próbą stworzenia katalogu wartości ważnych dla oficera. Wypowiedziała się także w sprawie sankcji, jakie powinny zostać nałożone na osobę naruszającą godność i honor oficera WP. Sankcje powinny być stopniowane w zależności od wagi wykroczenia. Orzecznictwem powinny zajmować się w tych sprawach Sądy Honorowe dla oficerów starszych i młodszych, natomiast na szczeblu centralnym powinna istnieć instytucja odwoławcza, np. rzecznik honoru oficerów WP. Sądy honorowe powinny pełnić rolę egzekutora powinności moralnych, jednakże tylko w sytuacjach drastycznego lub permanentnego naruszania norm. Wreszcie, powinna powstać też zmodyfikowana forma kodeksu dla kandydatów na oficerów, a najsurowszą sankcją w stosunku do tych osób byłoby wykluczenie ich ze szkoły oficerskiej³³. Komisja historyczna stwierdziła jedynie, iż dokument powinien nosić tytuł *Kodeks honorowy oficera WP*, z tym, że należy w przyszłości dopuścić możliwość stosowania go również przez chorążych i podoficerów zawodowych. Początkowa część kodeksu powinna zawierać zdaniem członków komisji odwołanie się do tradycji, a cały proces tworzenia kodeksu powinien znaleźć swoje odbicie w mediach³⁴.

Na koniec sympozjum głos zabrał wiceminister B. Komorowski. Uznał, że osiągnięto zgodę w sprawie nazwy dla przyszłego kodeksu, która miała brzmieć *Kodeks honorowy oficera*. Wszyscy zgodnie twierdzili także, iż kodeks powinien odwoływać się do tradycji. Miał on też określić podstawy moralne wojska i zbudować nowy model wychowania wojskowego. Miał on bowiem zawierać, co podkreślił Komorowski, zasady postępowania i zachowania w określonych sytuacjach, normy, cnoty i powinności moralne, które powinny zostać uznane i przyjęte za własne w środowisku oficerskim. W przypadku naruszenia godności i honoru, stosowane byłyby odpowiednie, zależne od rangi wykroczenia sankcje, a orzecznictwem w tych sprawach powinny zająć się Sądy Honorowe dla oficerów starszych i młodszych. Wiceminister uznał też za celowe powo-

³³ Ibidem, s. 53–54.

³⁴ Ibidem, s. 55.

łanie Rzecznika Honoru Oficerów WP. Jego zdaniem trudnym zadaniem dla Zespołu Autorskiego miała okazać się kwestia określenia i rozgraniczenia sfer funkcjonowania kodeksu, a także forma objęcia przepisami podchorążych Wyższych Szkół Oficerskich. Natomiast jako jeden z większych problemów uznano sprawę wprowadzenia kodeksu w życie i jego legitymizacji prawnej, gdyż wiązało się to z koniecznością opracowania uzupełnienia do ustawy o służbie zawodowej żołnierzy, zawierającego formalne upoważnienie do funkcjonowania kodeksu honorowego. W tym celu za niezbędną uznano współpracę Zespołu Autorskiego z odpowiednimi komisjami legislacyjnymi państwowymi i resortowymi. Wiceminister zwrócił też uwagę na konieczność rozpropagowania idei kodeksu honorowego we wszystkich środkach przekazu informacji. Należało zrobić też wszystko, aby uczulić organy ochrony prawnej, takie jak sądy i prokuratura, na łamanie honoru i godności oficerskiej przez osoby cywilne. Poza tym, jego zdaniem, fakultatywnie kodeks powinien obejmować także oficerów rezerwy. Wreszcie, zwrócił on uwagę na konieczność odbycia konsultacji z oficerami II Rzeczypospolitej mieszkającymi przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, którzy ponoć byli tym kodeksem wysoce zainteresowani³⁵.

W procesie tworzenia kodeksu honorowego, oprócz wniosków, referatów i sugestii, co do kształtu przyszłego kodeksu, opracowano także całościowe projekty kodeksu. Swoją własny projekt przedstawiła Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych (WSOWZ) z Wrocławia oraz Ministerstwo Obrony Narodowej. Oba projekty różniły się od siebie dosyć znacznie, zarówno pod względem formy, jak treści, dlatego też wszelka analiza porównawcza tych dokumentów nie ma większego sensu. Z tego też powodu zostaną one po kolei opisane. Projekt z Wrocławia zatytułowany był *Kodeks postępowania obyczajowego i honorowego żołnierza zawodowego wojska Polskiego* i przypominał zdecydowanie bardziej *Zasady etyki i obyczajów żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego* niż dokument, który nazwać by można kodeksem. Zawierał on pięć rozdziałów, z których część została podzielona przez podpunkty. Mimo to, tekst ma charakter ciągły, nie ma tam zresztą żadnego podziału na paragrafy czy artykuły. We wstępie czytamy, że przeobrażenia, jakim podlegała Polska, wymusiły stworzenie nowych dokumentów, pozwalających na integrację kadry zawodowej WP. Zwrócono też uwagę na rolę etyki i obyczajów

³⁵ Ibidem, s. 56–58.

w życiu każdego żołnierza, a najważniejszą kategorią etyczną powinien być honor żołnierski, związany z poczuciem obowiązku, postępowaniem zgodnym z nakazami moralnymi, uznawanymi i funkcjonującymi w środowisku wojskowym. Co zaś dotyczy systemu wartości reprezentowanego przez wojsko, to nie mógł on być oderwany od, opartej na wartościach chrześcijańskich, specyfiki moralnej naszego społeczeństwa³⁶. Wojska nie można zdaniem WSOWZ traktować jedynie jako instytucji powołanej do niszczenia przeciwnika. Siły zbrojne, ich zdaniem, powinny być szkołą wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Uwagę zwrócono także na integracyjną funkcję zwyczajów i obyczajów żołnierskich. Etyka zawodowa oraz zwyczaje regulują postępowanie żołnierzy i przyczyniają się do wytworzenia norm grupowych, które spełniają także bardzo ważną funkcję integracyjną. Odwołując się do czasów minionych, stwierdzono, iż u podłoża dzisiejszych zwyczajów, obyczajów i etyki zawodowej kadry, leżą XV i XVI wieczne tradycje polskiego rycerstwa. Pokreślono rolę Szkoły Rycerskiej³⁷, dziewiętnastowiecznych powstań narodowych oraz Legionów Polskich, z których wywodziło się bezpośrednio wojsko polskie II RP. Szczególne znaczenie do tradycji wojskowych przywiązywano właśnie w okresie międzywojennym, kiedy to do najwyższej rangi podniesiono honor i godność żołnierską³⁸. Podkreślono też, że w armii II RP ogromną wagę przywiązywano do właściwej prezentacji, obycia towarzyskiego i odpowiedniego zachowania się w trakcie służby i poza nią. Część z tych tradycji, wytrzymała próbę czasu, jaką było dla nich LWP i miała tworzyć podstawę dla nowego kodeksu honorowego. Prezentowany poniżej dokument, miał być, wg jego autorów, podstawą do kształtowania

³⁶ Zastanawia, czy takie nagłe zainteresowanie chrześcijańskimi korzeniami naszego społeczeństwa przez kręgi wojskowe wynikało z faktycznych przekonań kadry, czy też należy je uznać za symptom przystosowywania się także tej grupy społecznej do zmian, jakie zachodziły w Polsce. Przecież, nie zapominajmy, że byli to ci sami ludzie, którzy wcześniej bardziej lub mniej, ale jednak przyczyniali się do propagowania całkowicie odmiennej ideologii. Trudno ich oczywiście za to potępiać, był to wszakże warunek niezbędny do zostania oficerem. Z drugiej strony jednak, taki powszechny i nagły powrót do praktyk i wartości chrześcijańskich, wygląda z dzisiejszej perspektywy nieco sztucznie i śmiesznie.

³⁷ Została ona założona w 1765 roku w Warszawie przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, a jej wychowankami byli m.in. Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz i Jakub Jasiński.

³⁸ Tak zostało napisane przez WSOWZ, choć powinni oni pisać o godności oficerskiej. Zwykli żołnierze, nie tylko że cieszyli się znikomym autorytetem i szacunkiem w porównaniu do oficerów, to często nie lepiej byli przez nich samych traktowani.

postaw moralno-etycznych kadry oraz być pomocnym w pracy wychowawczej dowódców wszystkich szczebli³⁹.

Kodeks rozpoczyna się określeniem powinności żołnierzy zawodowych wobec narodu i państwa. Pierwsza taka powinność związana jest z honorową funkcją zawodu. Pojęcie to nie zostało jasno i dokładnie zdefiniowane. Pisano tu o kwalifikacjach żołnierzy i koniecznej znajomości przez nich nie tylko sposobu działania wojsk własnych i przeciwnika, ale także psychologii, pedagogiki, socjologii, historii oraz teorii organizacji i kierowania. Wspominano o oczekiwaniach społecznych wobec wojska, związanych z dyspozycyjnością, a przede wszystkim z kwestią honoru i godności zawodu, gdyż społeczeństwo stawia kadrze zawodowej wyższe wymagania niż innym grupom społecznym. Dlatego też zawód wojskowy powinien być obiektem pozytywnych postaw, symbolem narodowych i ogólnych wartości i tradycji społeczno-kulturalnych, godnych uznawania i realizowania w życiu⁴⁰. W tym samym rozdziale mowa jest też o patriotyzmie. Definiuje się go jako postawę nacechowaną miłością do narodu, przywiązaniem do kultury i języka, a także gotowość podporządkowania swoich indywidualnych interesów nadrzędnemu interesowi narodu i państwa. W zawodzie wojskowego istotną rolę pełnić powinien też tzw. patriotyzm dnia codziennego, wyrażający się przestrzeganiem obowiązujących norm współżycia społecznego, gotowością do obrony interesów państwa oraz stosowaniem się do wymogów dyscypliny wojskowej. Za bardzo ważny uznano też stosunek do tradycji narodowych i wojskowych. Żołnierz powinien znać tradycję narodową, starać się zrozumieć przeszłość, by lepiej pracować dla przyszłości⁴¹. Podkreślono

³⁹ Spełniać miał więc podobne role co *Zasady etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego*. Dlatego też słowo kodeks w tytule należy traktować chyba jako nadużycie, gdyż dokument ten cech kodeksu niestety nie posiada.

⁴⁰ Czytając ten zbiór zaleceń, trudno znaleźć w nim jakiś konkretny cel. Bardziej spójne były już *Zasady etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego*.

⁴¹ Trudno się nie oprzeć wrażeniu, że powszechne stosowanie tego typu, nic nie wnoszących, „pustych” choć pięknych i wyraźnie nacechowanych emocjonalnie zwrotów, negatywnie wpływa na ocenę tego projektu. Autorzy jego chyba nie do końca zrozumieli czym jest kodeks honorowy. Wygląda na to, że wzorując się na *Zasadach etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego*, stworzyli dokument o tym samym przesłaniu, zmieniając jedynie całkowicie charakter rządzącej tymi zwrotami i sugestiami ideologii. Widać tu poza tym wpływ, jaki ta pozycja z czasów LWP na nich wywarła, iż nie potrafili odciąć się od jej formy, przekształcając jedynie charakter niektórych treści.

także znaczenie symboliczne munduru jako symbolu pełnienia funkcji wojskowych. Napomniano także o podobnej roli sztandarów i odznak wojskowych. Poza tym, włączono tu także apel o ciągłe podnoszenie fachowej i ogólnej wiedzy wojskowej oraz zdobywanie kolejnych stopni naukowych i osiągania wysokich wyników w służbie. Jak to się ma do tradycji i symboliki, wiedzą o tym chyba tylko autorzy tych słów, a więc jedynie żołnierze WSOWZ.

Rozdział drugi został poświęcony zasadom postępowania i obyczajom służbowym w czasie pokoju i wojny. Najważniejsza jest tu świadomość żołnierskiej wspólnoty, gdyż każdy ma prawo wymagać szacunku dla swej godności i godności towarzyszy broni⁴². Zastanawiającym jest stwierdzenie, że podstawą prawną dla tych zasad jest rota przysięgi wojskowej, która zawsze miała urzekać i wiązać nicią poświęcenia i solidarności wszystkich żołnierzy⁴³. Następnie został umieszczony wiersz (!) kaprala Franciszka Murawy z 1932 roku, zakończony słowami „...do krwi...ostatka sił...bronić Ojczyzny...gdy alarm zagra na złotym rogu – przysięgam Bogu”⁴⁴. Pierwszy podpunkt tegoż rozdziału dotyczy kultury dowodzenia. Jako najważniejsze normy w takim sposobie kierowania ludźmi uważa się humanizm i demokratyzm⁴⁵, wyrażający się w równości wszystkich żołnierzy wobec prawa, zapewnienie każdemu żołnierzowi przysługujących mu praw i swobód obywatelskich oraz możliwości aktywnego współuczestniczenia w życiu swojego środowiska. Interesująco definiowany jest też rozkaz, będący podstawową formą dowodzenia. Według autorów tego projektu, rozkaz jest wyrazem moralnej odpowiedzialności wydającego wobec narodu, państwa, prawa i własnej godności⁴⁶. Kultura

⁴² Zwrot ten był charakterystyczny dla języka czasów LWP. O tym, że znalazł się również w tym, opartym na zupełnie innych wartościach projekcie kodeksu, świadczy, o sile starych przyzwyczajęń, a także, choć to byłaby chyba nadinterpretacja, o trudnościach w znalezieniu się w nowej rzeczywistości.

⁴³ Sformułowanie podstawą prawną, zupełnie tu nie pasuje. Wszakże rota przysięgi wojskowej nie ma charakteru obowiązującego państwowego prawa pozytywnego. Ewentualnie, sprawą taką mogłyby się zajmować sądy honorowe, o których jednak niniejszy projekt nawet nie wspomina.

⁴⁴ Żołnierze WSOWZ, zamiast tworzyć projekt kodeksu, mogli byli zredagować tomik wierszy patriotycznych i wojskowych. Prawdopodobnie, praca ich zostałaby wówczas znacznie lepiej oceniona.

⁴⁵ Humanizm i demokratyzm nie mogą być traktowane w wojsku jako wartości nadrzędne. Są to tylko wartości poboczne, nie mogące w żadnym wypadku wyprzedzić dyscypliny i karności.

⁴⁶ Szczególnie rozkaz czyszczenia broni i sprzątnięcia jednostki (sic!).

dowodzenia jest związana z jakością i formą rozkazu. Trzeba pamiętać, że kultura dowodzenia obowiązuje wszystkich w każdej sytuacji, bez względu na merytoryczną treść rozkazu oraz szczebel, na jakim został on wydany.

Drugi podpunkt dotyczy współdziałania i współżycia żołnierzy. Jest to związane z właściwą organizacją życia służbowego, racjonalnym podziałem zadań i kierowaniem wykonawstwem. Sprzeczne z zasadami jest nadmierne obarczanie obowiązkami jednych, kosztem drugich. Bardzo istotna jest też prawidłowa organizacja zadań i forma sprawowania kontroli nad ich realizacją. Prawidłowej kontroli, towarzyszyć powinna sprawiedliwa ocena i dążenie do usatysfakcjonowania kontrolowanego, proporcjonalnie do jego wysiłku i osiągnięć. Ocena powinna przybierać zazwyczaj formę opinii służbowej, wyzwalającej jednocześnie u ocenianego ambicję zawodową, inicjatywę i doskonalenie zawodowe. Na szczęście nie zapomniano w tym projekcie także o wadze karności i zdyscyplinowania, które sprawdzają moralną wartość żołnierza. Natomiast odstępstwa od systemu karności powodować mogą powstawanie źródeł konfliktów, w tym, najgorszy z punktu widzenia etycznego, konflikt między podwładnym a przełożonym. Źródłem potencjalnych konfliktów może być także rywalizacja, w przypadku, gdy nie jest oparta na zasadach honorowych, lecz przybiera postać przodownictwa i współzawodnictwa⁴⁷. Zdaniem twórców projektu, rywalizacja, która przybierze charakter rywalizacji międzygrupowej, może przybrać charakter „walki klasowej” właściwej dla systemów totalitarnych, w których etyka nie jest wartością ogólnoludzką i obiektywną⁴⁸. Oczywiście jest stwierdzenie, że konflikty mogą

⁴⁷ Co prawda zwroty te rzeczywiście mogą się kojarzyć z negatywną formą rywalizacji z czasów PRL, jednakże nie można krytykować z góry każdej formy współzawodnictwa, gdyż przecież, prowadzone w zdrowej atmosferze współzawodnictwo, może bardzo dobrze wpływać na efektywność każdej pracy.

⁴⁸ Poza tym stwierdza się, że moralność i *fair play* są stworzone dla stosunków indywidualnych i niezwykle trudne w zastosowaniu przy reprezentowaniu interesu zbiorowego. Po raz kolejny można się więc zdziwić. Przede wszystkim jednak, trudno zgodzić się z prawie automatycznym łączeniem rywalizacji międzygrupowej z „walką klasową”. Poza tym, błędem jest też łączenie walki klasowej z systemem totalitarnym jako takim. Nazizm był systemem totalitarnym, a o walce klasowej się tam jakoś nie mówiło. Walka klasowa jest charakterystyczna dla systemu, zwanego umownie komunistycznym oraz dla filozofii marksowskiej. Zupełnie pozbawione sensu jest też cytowanie w takim dokumencie W. I. Lenina, którego słowa miały potwierdzić powyższe, mylne tezy autorów tegoż projektu.

wynikać także z różnicy opinii i poglądów, zderzenia subiektywnych aspiracji i celów oraz na skutek ułomności natury psychologicznej i różnic charakteru.

Trzeci i ostatni podrozdział dotyczy zasad zachowania się w kontaktach z żołnierzami innych armii w czasie pokoju i wojny⁴⁹. Żołnierze powinni zachowywać się w takich sytuacjach na podstawie przepisów prawa oraz szczegółowych instrukcji pisemnych i ustnych. Poza tym, także na podstawie kodeksu postępowania honorowego i obyczajowego⁵⁰. W kontaktach z żołnierzami innych krajów należy także zachować godność żołnierza polskiego, dochowywać tajemnicy państwowej i wojskowej oraz szanować morale, kulturę i obyczaje gospodarzy.

Trzeci rozdział poświęcony został godności i honorowi żołnierza zawodowego. Wartości te zostały potraktowane jako wyróżniające dla żołnierzy zawodowych, którzy służą narodowi w myśl hasła Bóg, Honor, Ojczyzna. Żołnierz zawodowy powinien być wzorem miłości dla Ojczyzny, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym kolegą, wychowawcą dla odbywającej służbę wojskową młodzieży. Poza tym powinien być odważny, wytrwały, sprawny w działaniu, obowiązkowy, koleżeński, zyczelny, tolerancyjny oraz powinien sprzeciwiać się złu. Odważny, czyli gotowy do ponoszenia najwyższych ofiar dla dobra narodu, obrony jego niepodległości, demokracji, wolności i swobód obywatelskich⁵¹. Przez wytrwałość powinno się rozumieć odporność na chwilowe niepowodzenia i zdolność do dalszego podejmowania wysiłków i nieustępliwość w pokonywaniu przeszkód. Żołnierz zawodowy musi być też skuteczny, sprawny w działaniu. Dlatego też zawsze musi uwzględniać realne prawa i możliwości, a następnie dobierać do tego właściwe środki i metody postępowania. Efektywność jest bardzo wysoko ceniona we współczesnej armii. Dlatego też żołnierz musi nieustannie doskonalić swoje umiejęt-

⁴⁹ Warto podkreślić, że *Zasady etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego* pouczyły żołnierzy LWP jak mają się zachowywać w krajach kapitalistycznych. Nie da się występującego tu podobieństwa nie zauważyć.

⁵⁰ Nie wiadomo, co autorzy mieli tu na myśli. Zasady dotyczące postępowania honorowego zawarte są w kodeksach honorowych, choć wątpić należy, żeby sugerowano posługiwanie się kodeksem Boziewicza i innymi. Nie pierwszy to przykład, gdy trudno zrozumieć, o co w tym projekcie chodzi. Prawdopodobnie myśłano o niesprecyzowanych i niespisanych, ogólnych zasadach, z tym że trudno w takiej sytuacji mówić o kodeksie.

⁵¹ Czyli powinien być gotowy umrzeć za Ojczyznę.

ści. Powinien on w dodatku rozwijać takie cechy prakseologiczne⁵² jak stanowczość, konsekwencja, dyscyplina, własna inicjatywa oraz samodzielność w wykonywaniu zadań.

Trwałym elementem godności i honoru żołnierskiego jest też poczucie obowiązku. Obowiązkowość powinna być tu rozumiana jako wewnętrzna siła sprawcza pozwalająca na przezwycięzenie zmęczenia służbą, pomagająca wypełniać skomplikowane zadania realizowane przez wojsko. Żołnierz musi być też koleżeński, a więc przyjazny i ofiarny w stosunku do innych żołnierzy. Powinien on być również osobą życzliwą oraz tolerancyjną. Tolerancja nie może być jednak wg autorów projektu rozumiana jako obojętność w stosunku do takich wartości jak ojczyzna, patriotyzm, wolność i niepodległość. Dotyczy natomiast głównie wolności sumienia i wyzwania oraz szacunku dla odmiennych poglądów politycznych. Tolerancja powinna obejmować także poszanowanie różnic między żołnierzami w zakresie wartości osobistych, indywidualnych, wynikających najczęściej z jednostkowego doświadczenia. Wreszcie żołnierz powinien sprzeciwiać się złu, czyli nie brać udziału we wszelkiego typu niesprawiedliwościach.

Rozdział czwarty został poświęcony życiu rodzinnemu i towarzyskiemu, gdyż rodzina powinna znajdować się zawsze na pierwszym miejscu. Pisząc o współżyciu w rodzinie, piszą o podstawowej komórce społecznej, która ma bezpośredni wpływ m.in. na kształtowanie osobowości człowieka. Żołnierz zawodowy powinien także w rodzinie przestrzegać prawa człowieka, które zostały ukształtowane przez tradycję chrześcijańską i wzbogacone nauczaniem społecznym Jana Pawła II. Podstawowe prawa do życia rodzinnego zostały natomiast zapisane w Karcie Praw Rodziny. Autorzy kodeksu zaznaczają też, że zadania rodziny nie ograniczają się tylko do prokreacji i wychowania, ale także do społecznej działalności dobroczynnej. Dlatego też żołnierz zawodowy, podejmując decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, oprócz miłości, musi brać pod uwagę także odpowiednią hierarchię wartości, postaw, ról i celów życiowych narzeczonej (sic!)⁵³.

⁵² Prakseologia to ogólna teoria sprawnego działania, dziedzina badań naukowych dotyczących metod wszelkiego celowego działania ludzkiego. *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, PWN, Warszawa 1980, s. 596.

⁵³ Co to ma wspólnego z kodeksem honorowym, trudno naprawdę stwierdzić. W porównaniu do tego dokumentu, *Zasady etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego* trzeba określić jako dokument spójny, przemyślany, poważny i co najważniej-

Żołnierz zawodowy nie może zapomnieć także o ciężących na nim obowiązkach ojcowskich, od których nie zwalnia go nawet tryb jego pracy. Przewornici autorzy projektu zawarli oczywiście także podstawowe reguły życia towarzyskiego, gdyż żołnierz zawodowy, ze względu na rangę i pozycję zawodu, powinien być wzorem kultury osobistej i dobrego wychowania. Przebywając w miejscach publicznych, żołnierz jest przedstawicielem całego wojska, dlatego też zobowiązany jest dbać o mundur i mieć świadomość, że swym wyglądem, postawą i postępowaniem reprezentuje honor i godność żołnierza WP. Ogromnie ważny jest też wymóg, by słowa żołnierza były zgodne z jego czynami. Od żołnierza zawodowego powinno się oczywiście wymagać wysokiej kultury osobistej, związanej z uprzejmością, delikatnością, dyskrecją i odpowiednim językiem w życiu codziennym. Ważnym jest też sposób, w jaki żołnierz zaspokaja swoje potrzeby, związane z rozrywką, wypoczynkiem i spędzaniem czasu wolnego. Wreszcie, o żołnierzu świadczy także jego kontakt z sąsiadami.

W ostatnim, czwartym rozdziale, poruszono problem norm postępowania i obyczajów w szkołach oficerskich. Szkolnictwo wojskowe pełniło bowiem zawsze bardzo ważną rolę w systemie wychowawczym Wojska Polskiego. W toku życia służbowego szkoły wojskowej wychowankowie powinni przyswajać sobie zasady etyki i obyczaje, a także kultywować najlepsze tradycje dawnego i współczesnego szkolnictwa wojskowego, zwłaszcza z czasów II RP. Szczególną wagę należy przywiązywać do ceremoniału wojskowego⁵⁴, który powinien towarzyszyć wychowankom szkół codziennie. Oczywiście, naczelną wartością w tradycji szkolnictwa wojskowego powinien być patriotyzm. W szkole wojskowej powinni uczyć się także systematyczności, dyscypliny i kształtowania takich cech moralno-bojowych żołnierza jak odwagi, pomysłowości, umiejętności znajdowania się w trudnych sytuacjach, koleżeństwa i współdziałania bojowego. W szkołach powinny panować odpowiednie, określane regu-

sze, nie próbujący przejąć funkcji kodeksu honorowego i jasno stwierdzający, że ma on charakter jedynie kodeksu etyczno-obyczajowego. Co się zaś tyczy żon, stwierdzenie to nawiązuje chyba do czasów II RP, kiedy to wojsko miało faktyczny wpływ na wybór żony przez oficera a Oficerskie Sądy Honorowe mogły oficera, który ożenił się z kobietą ich zdaniem jego niegodną, nawet wykluczyć z korpusu oficerskiego. Poza tym, skoro pisze się o Karcie Praw Rodziny i społecznej nauce Kościoła, należałoby chyba zaznaczyć także, że jest coś takiego jak Kodeks rodzinny i opiekuńczy, który jest przecież obowiązującym aktem prawnym.

⁵⁴ Autorzy piszą, że ceremoniał wojskowy stosowany był w szkołach przedwojennych i zastępował modlitwę, mając na celu mobilizację woli i uwagi.

laminami, przepisami prawa oraz rozkazami, stosunki międzyludzkie. Najważniejsze są tu oczywiście stosunki pomiędzy przełożonymi i wychowankami.

Próbując ocenić ten projekt *Kodeksu postępowania obyczajowego i honorowego żołnierza zawodowego WP*, trudno niestety wypowiadać się o nim pozytywnie. Przede wszystkim, nie ma on zbyt wiele wspólnego, zarówno pod względem formy, jak i treści, z właściwym rozumowaniem pojęcia kodeks honorowy. Co już parokrotnie było podkreślane, zarówno formą, jak i treścią, przypomina on bardziej *Zasady etyki i obyczaje żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego*, gdyż oba dokumenty zajmują się bardzo podobnymi kwestiami. Oczywiście, oba odwołują się do zupełnie innej ideologii i podstawowych wartości, choć z drugiej strony w wielu kwestiach są prawie identyczne, zwłaszcza, gdy regulują konkretne sytuacje życiowe. Poza tym, zgodnie z nazwą powinny znaleźć się tu regulacje dotyczące zasad postępowania honorowego i obyczajowego, czyli szczegółowy sposób dochodzenia na odpowiedniej drodze przez żołnierza swych praw. Na ten temat nie ma jednak nawet wzmianki, a żołnierz, którego godność i honor zostały naruszone, według tego projektu, może się odwołać jedynie do Boga.

Na tle tego projektu, bez porównania lepiej prezentuje się projekt *Kodeksu Honorowego Oficera Wojska Polskiego*, który wywodzi się bezpośrednio z Ministerstwa Obrony Narodowej, a powstał w dużej mierze na podstawie propozycji ks. doc. dr. Pawła Góralczyka, a także na podstawie trzech ekspertyz. Były to *Kryteria etyczne modelowego układu stosunków przełożony podwładny i odwrotnie. Tezy do dyskusji na posiedzenie plenarne i Etyka przełożonych i podwładnych w armii, czyli moralność wojska*. Na podstawie tych dokumentów, komisja etyki na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 1991 roku, opracowała zarys projektu kodeksu honorowego. Bardzo ważne są także tezy na posiedzenie plenarne, które zwięźle zawierają najważniejsze postulaty co do określenia wyróżników etycznych postaw i zachowań oficera WP i formy opracowania kodeksu. Zaznaczono, co wydaje się szczególnie istotne, że poszukując wyróżników etycznych, należy dążyć do ich enumeratywnego wyliczenia oraz zapisania w formie zbliżonej do kodeksu prawnego. Ponieważ prawo i moralność to jednak dwie różne kategorie i formy świadomości społecznej, zaproponowano dwa rozwiązania. Pierwszym był przedstawiony powyżej *Kodeks postępowania obyczajowego i honorowego żołnierza zawodowego wojska Polskiego*. Stwierdzono, iż zawiera on opis etosu oficera, brakuje mu jednak wskazówek mówiących szczegółowo, jakie zachowania są naganne, a ja-

kie pozytywne. Takie podejście do tematu prezentuje, jak czytamy w tezach, m.in. M. Ossowska i ks. St. Olejnik.

Drugie rozwiązanie miało precyzyjnie określać zadania korpusu oficerskiego, zewnętrzne wyróżniki korpusu wobec innych grup społecznych, zapewnić elitarność korpusu. Dlatego też do najważniejszych wyróżników etycznych oficera postulowano zaliczyć m.in. patriotyzm, kwalifikacje zawodowe, honor i godność, tolerancję, legalizm, męstwo, wrażliwość na zło i aktywny udział w życiu społecznym. Ponadto podkreślono, iż przyszły kodeks powinien być napisany w sposób prosty, zrozumiały, bez żadnych ozdobników, nic do treści nie wnoszących. Uznano też, że kodeks powinien zawierać jedynie krótkie odniesienie do tradycji, zawarte dosłownie w kilku wierszach, gdyż tradycji powinno się poświęcić osobne opracowanie. Przyszły kodeks powinien zawierać oprócz opisu postaw, także przepisy dotyczące nakładania przez sądy honorowe odpowiednich sankcji na osoby łamiące przepisy kodeksu⁵⁵. To właśnie do tej, drugiej propozycji rozwiązania, podobne są wspomniane wcześniej wnioski i propozycje komisji etyki z 16 stycznia. Wtedy to postanowiono bowiem, by kodeks składał się z wprowadzenia oraz dwóch części. W części pierwszej znajdować się miały rozdziały dotyczące godności i honoru oficerskiego, postawy oficera w stosunku do ojczyzny i państwa, zasady rządzące postępowaniem i obyczajami służbowymi, a także życiem rodzinnym i towarzyskim. Natomiast część druga miała zawierać postanowienia dotyczące przepisów materialnych oraz regulować postępowanie w sprawach honorowych. Efektem tych wniosków i propozycji był właśnie, projekt sygnowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Na początku wprowadzenia znajdujemy w nim informacje dotyczące zmian, jakie zachodzą w wojsku i które są związane z humanizmem chrześcijańskim oraz uniwersalnym zawołaniem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Następnie kodeks odwołuje się do tradycji historycznych Wojska Polskiego, przypominając Szkołę Rycerską, powstania, zwłaszcza kościuszkowskie i listopadowe, Legiony Polskie walczące u boku Napoleona, a także te z lat 1914–1916. Najszerzej przedstawiono oczywiście

⁵⁵ Sugerowano także, by kodeks miał format małej książeczki oprawionej w sztywną okładkę. Analogiczna miała być też forma rozpowszechniania książeczki. Podobnie jak *Zasady etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego*, które były wręczane absolwentom szkół oficerskich, także nowy kodeks miał być wręczany uroczysto absolwentom Wojskowych Szkół Oficerskich oraz innych szkół kształcących żołnierzy zawodowych. Miało się to odbywać w przeddzień promocji.

czasy II RP, kiedy to z pietyzmem kultywowano zwyczaje i obyczaje ukształtowane na przestrzeni lat. Wtedy też honor i godność żołnierska uzyskały adekwatną do tradycji rangę i wymiar. Najważniejszymi cechami kadry oficerskiej były wtedy, jak czytamy w projekcie, lojalność wobec państwa, ambicja zawodowa i słowność. Podkreśla on jednak także, że również po wojnie, przyjęto w Wojsku Polskim wiele z wcześniejszych tradycji i zwyczajów, mimo utrudnień i represji, jakie spadły na kadrę zawodową, szczególnie w latach 1948–1956. Inspiracją do napisania *Kodeksu Honorowego Oficera WP* były zmiany, jakim podlegały wówczas Siły Zbrojne. Normy zawarte w tym kodeksie miały stanowić według autorów wzorce postępowania oficerów w życiu codziennym, a utożsamianie się ich z nimi miało stanowić rękojmię kształtowania w wojsku zawartego w kodeksie systemu wartości. We wstępie wspomina się też, iż projekt ten jest owocem pracy wielu osób reprezentujących środowiska wojskowe i cywilne, świeckie i duchowe. Kodeks został podzielony na dwie części. W pierwszej zawarto normy postępowania związane z godnością i honorem. W drugiej natomiast sposób dochodzenia praw związanych z ewentualnym naruszeniem tych norm, czyli sedno całego kodeksu. Poza tym należy zaznaczyć, że kodeks został opracowany w formie artykułów, przez co nadano mu właściwą kodeksom formę.

Rozdział pierwszy poświęcony został godności i honorowi oficera WP. Istotą zawodu oficera jest więc obrona Ojczyzny, celem służba jej, a źródłem tej służby jest miłość własnego narodu. Konsekwencją wyboru zawodu oficera jest też konieczność sprostania wysokim wymogom moralnym, które wyznaczają pozycję w społeczeństwie. Niezmiernie ważne jest tu podkreślenie afirmacji godności ludzkiej, związanej z uznaniem wolności innych osób i darzeniem ich szacunkiem. Akceptacja godności ludzkiej wyraża się przez postawy tolerancji⁵⁶, życzliwości, koleżeństwa i przeciwstawiania się złu. Najbardziej interesujący jest oczywiście sposób podejścia do honoru oficerskiego. Honor został potraktowany jako wartość wyróżniająca oficera spośród innych osób w myśl hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna”, co wynika z uznawania określonego systemu wartości. Pojęcie honoru w korpusie oficerskim polegać ma na wzajemnym szacunku. Obowiązuje tu zasada: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego, z której wynika, iż naruszenie honoru oficera jest zarazem naruszeniem

⁵⁶ Tolerancja jest tu rozumiana jako umiejętność akceptacji przez oficera innych poglądów i przekonań. Dotyczyć ona powinna systemów wartości, lecz nie może oznaczać negacji takich wartości jak Ojczyzna, Wolność i Niepodległość.

honoru całego korpusu oficerskiego. Oficer powinien postępować zgodnie z przekonaniem, iż poczucie honoru leży w ogólnym interesie całego wojska, mimo iż postawa taka może być przyczyną niewygód osobistych i strat. Honor oficerski sprzeczny jest z takimi wadami jak kłamstwo, hipokryzja, oszustwo, brak odpowiedzialności, złodziejstwo, nadużywanie stanowiska służbowego, donosicielstwo, służalcza lojalność, brak poczucia sprawiedliwości, alkoholizm, brak poszanowania rodziny⁵⁷. Interpretację honoru oficerskiego według tego projektu sprowadzić można do zdania, które mówi, iż jest on wartością jak sztandar dla żołnierza, z którym rozstaje się on wraz z życiem⁵⁸.

Najważniejszym obowiązkiem oficera jest oczywiście obrona Ojczyzny, a środkami wiodącymi do tego celu są karność, wiedza, odwaga, godło i honor, a więc podstawowe symbole żołnierskie. Oficer musi też zdawać sobie sprawę, że zawód oficera wymaga wyraźnego podporządkowania się jednostki ogółowi. Twórcy projektu podkreślają także rolę korpusu oficerskiego w pielęgnowaniu kultury narodowej, przejawiającej się w uznawaniu i wykorzystywaniu wartości uniwersalnych w procesie wychowania wojska, hołdowaniu społecznie uznawanej hierarchii wartości zakorzenionej w chrześcijańskiej kulturze europejskiej. Nie bez znaczenia jest także kultura osobista oficera, związana z określonym systemem wartości, środkami, jakimi się posługuje oraz celami, jakie sobie stawia i w jaki sposób je realizuje. Podkreśla się także, że oficerowi obce powinny być wszystkie kulturowe wynaturzenia, takie jak przesadne podkreślanie swoich kompetencji, wyniosłe wydawanie poleceń, niechlujstwo językowe, efekciarstwo, zbędna surowość, zarozumialstwo, karierowiczostwo.

W rozdziale drugim projekt MON reguluje stosunki oficera z takimi pojęciami jak Ojczyzna, Naród i Państwo. Służba w korpusie oficerskim WP jest więc związaniem swoich losów osobistych z losami całego Narodu i Ojczyzny. Żołnierz broni bowiem wolności, niepodległości, nienaru-

⁵⁷ Nie należy tego traktować oczywiście jako katalogu zamkniętego. W projekcie kodeksu wymieniono tylko przykładowe sposoby złamania honoru. W każdym przypadku, w którym zachodzi podejrzenie, iż doszło do czynu sprzecznego z zasadami honoru oficerskiego, kwalifikacji etycznej danego czynu jako sprzecznego z kodeksem honorowym, dokonuje instytucja Zebrania Oficerskiego.

⁵⁸ Jest w tym oczywiście sporo idealizmu i braku poczucia rzeczywistości, taka jest jednak po części rola kodeksu, by wskazywać idealną postawę oficera, którą traktować należy jako, w praktyce chyba niedościgniony, wzorzec.

szalności granic i spokoju wewnętrznego dla swojego Narodu. Każdy oficer, będąc Polakiem, powinien posiadać z tego powodu wewnętrzny nakaz obrony Ojczyzny. Oficer powinien też pielęgnować takie wartości narodowe jak język, tradycja, kultura duchowa⁵⁹ i materialna, gdyż oficer–patriota będzie cieszył się szacunkiem i zaufaniem społeczeństwa, a jego służba będzie wynagradzana sympatią i zrozumieniem narodu⁶⁰. Z uwagi na fakt, że zdobycie szacunku i zaufania wspólnoty narodowej jest rzeczą niezmiernie trudną, wartości nabierają jeszcze bardziej zachowanie, wykształcenie i kultura osobista oficerów. Natomiast każde wykorzystywanie munduru do osiągnięcia prywatnych korzyści przez oficerów podważa zaufanie do wojska jako całości. Jednym z naczelných wymagań moralnych oficera jest też miłość do kraju rodzinnego, jego tradycji, historii i aktualnych dokonań. Wszystko to składa się na prawdziwego ducha patriotyzmu wśród kadry oficerskiej, co umacnia jego państwowość. Oficer reprezentuje nie tylko naród, ale także całe państwo. Dlatego też, spełnianie przez oficera tak ważnych i odpowiedzialnych funkcji, wymaga od niego szczególnych kwalifikacji moralnych. Armia jest więc filarem bezpieczeństwa państwa, przyczynia się do jego utrwalenia oraz zapewnienia suwerenności narodowi. Oficer poświęcając swoje osobiste interesy dla ogółu obywateli, broni tym samym takich wartości jak prawa człowieka, praworządność i demokracja. Jest mu w tym szczególnie pomocna trwała więź łącząca wojsko ze społeczeństwem⁶¹.

W projekcie wymienione i scharakteryzowane zostały też podstawowe cnoty, jakie powinien posiadać oficer. Mowa tam o męstwie, prawdomówności, wierności, uczciwości, sprawiedliwości, miłości i solidarności. Męstwo, a więc od wieków jedna z podstawowych cnót mężczyzny, związane

⁵⁹ Pod określeniem kultura duchowa autorzy projektu rozumieją kulturę religijną. Prawie na pewno mają na myśli religię katolicką, co może doprowadzić do postawienia pytania, czy taka interpretacja nie kluczy się z akcentowaną wcześniej zasadą tolerancji.

⁶⁰ Zapomniano jak się wydaje o, także przecież bardzo ważnej, gratyfikacji materialnej. Bez odpowiedniego statusu materialnego wojskowych nie mogło udać się, wprowadzić w życie postulowanych w projektach zasad. W obecnej sytuacji nie jest trudno niestety znaleźć na to w WP potwierdzenia.

⁶¹ Choć Wojsko Polskie, na co wskazują badania sondażowe, jest cały czas instytucją cieszącą się największym społecznym zaufaniem, to jednak z perspektywy życia codziennego trudno o istnieniu silnej więzi mówić. Przykładem na to może być ogólna niechęć do odbycia powszechnej służby wojskowej, która jest przecież jednym z podstawowych obowiązków obywatelskich.

jest z takimi przymiotami jak dzielność, nieustrasżoność, hart ducha, bohaterstwo, waleczność, wytrwałość w niedoli. Pozwala ono osiągać cele, a w czasie wojny dodatkowo przewyciężyć cierpienia fizyczne i psychiczne. Prawdomówność wiąże się przede wszystkim z tzw. słowem oficera, odpowiedzialność za które powinna stanowić dla oficera punkt honoru. Oficer powinien być też osobą zdolną trwać przy obranych wartościach, dotrzymującą obietnic i zobowiązań, a więc osobą wierną. Trudno bowiem według autorów projektu kodeksu wyobrazić sobie sylwetkę moralną oficera bez wierności wartościom wyrażonym w hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna”⁶². Oficer powinien być także uczciwym, przez co rozumie się przede wszystkim postępowanie zgodne z obowiązującymi go normami. Idealny oficer powinien być także człowiekiem sprawiedliwym, gdyż dzięki temu potrafi on kochać swoją Ojczyznę, nie wpadając jednak w szowinizm ani nacjonalizm. Poza tym wiąże się ona z lojalnością wobec władzy i działaniem na rzecz wspólnego dobra. Z kolei miłość wyraża się m.in. w zapewnieniu dobra, bezinteresowności i bezwarunkowemu poświęceniu się innej osobie. Ostatnią z wymienionych cech jest solidarność, zakładająca wzajemną pomoc i poparcie oraz konieczność urzeczywistniania wspólnych celów. Jest traktowana również jako obiektywna konieczność wspólnego rozwiązywania różnych zadań.

W następnym rozdziale mowa jest o zachowaniu oficera podczas służby. Poczucie honoru oficera wynika z uznania systemu wartości zawartego w kodeksie honorowym. W kwestii tej ogromnie ważny jest stosunek oficera do przełożonych i podwładnych. Musi on zrozumieć, że stosunek do przełożonych jest niezwykle ważnym elementem pracy i służby, i powinien przejawiać się w gotowości do współpracy, lojalności, zdyscyplinowaniu, inicjatywie i aktywności. Nie mniej ważny jest także stosunek do podwładnych, który jest wyznacznikiem cech dowódczych oficera. Oficer powinien więc posiadać szacunek dla godności osobistej podwładnego, dążyć do wzmocnienia poczucia własnej wartości u podwładnego, prowadzić właściwą działalność wychowawczą, akcentując w niej jego zalety, stosować wymagania proporcjonalne do rangi problemu i budować więzi koleżeńskie w podległych zespołach. Oficer powi-

⁶² Można sobie chyba jednak takich wyobrazić, zwłaszcza oficerów nieuznających Boga. Jednakże to, że są oni ateistami, w żaden sposób nie przesądza, że obce im są dwa pozostałe składniki hasła, a więc honor i ojczyzna. Poza tym, trudno taką postawę, biorąc pod uwagę prezentowane przecież w tym projekcie postulaty dotyczące tolerancji, potępić.

nien reprezentować także odpowiedni poziom kultury dowodzenia, której najwyższą formą z etycznego punktu widzenia jest rozkaz. Rozkaz porządkowany musi być tylko dobru służby, a każde jego niewykonanie jest przestępstwem. Głównym elementem kultury dowodzenia jest forma rozkazu. Oficer powinien się umieć zachować odpowiednio także w sytuacjach konfliktowych, których przyczynami są najczęściej naruszenia godności osobistej, deprecjonowanie wartości podwładnych przez niezgodne z ich oczekiwaniami oceny oraz niesprawiedliwy podział zadań i wyróżnień. Jest on zobowiązany do występowania⁶³ w sytuacjach, gdy zagrożone są takie wartości jak dobre imię narodu, Zwierzchnika Sił Zbrojnych⁶⁴, korpusu oficerskiego, wojska, godności kobiety, osób bliskich, honoru i godności własnej. Ma on także obowiązek bronić fizycznie osoby napastowanej lub też w inny sposób zagrożonej fizycznie. Poza tym, w sytuacjach konfliktowych oficer powinien być przykładem cierpliwości, opanowania i wstrzemięźliwości, gdyż w przeciwnym razie może dojść do niekontrolowanego rozwoju sytuacji⁶⁵.

Projekt kodeksu reguluje też szczegółowo zasady postępowania, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. W czasie pokoju oficer powinien zwracać uwagę przede wszystkim na osobistą motywację, wewnętrzną dyscyplinę, wiedzę i doświadczenie zawodowe. Poza tym, musi on jak najwięcej wysiłku włożyć w szkolenie podwładnych, by wychować ich w gotowości do ewentualnej walki o wolność. Oficer powinien też cały czas dążyć do profesjonalnej doskonałości oraz osiągnięcia jak najlepszych

⁶³ Należałoby określić sposób, w jaki ma to nastąpić. Czy powinno być to zawsze wystąpienie jedynie werbalne, czy też może fizyczne? Poza tym, trzeba stwierdzić, że rozwiązanie to dość jednoznacznie kojarzy się z rozwiązaniami zawartymi w kodeksach honorowych okresu międzywojennego. Biorąc pod uwagę także tamte rozwiązania, można by stwierdzić, że oficer, który by w takim przypadku nie wystąpił w obronie tych wartości, mógłby być uznany za człowieka niehonorowego.

⁶⁴ Ponieważ Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych jest Prezydent RP, logiczną konsekwencją powyższego stwierdzenia jest interpretacja, że oficer powinien zareagować, gdy Prezydent zostanie obrażony, także gdy uczyni to przeciwnik polityczny Prezydenta. Idąc dalej, możemy stwierdzić, że korpus oficerski powinien był wystąpić przeciwko panu Wojciechowi Cejrowskiemu, Naczelnemu Kowbojowi III RP, gdyż ten obraził ich Zwierzchnika. Sytuacja kuriozalna, lecz w przypadku gdyby kodeks ten wszedł w życie, całkowicie realna.

⁶⁵ Dziwić może to, że w części poświęconej zachowaniom w sytuacjach konfliktowych, pisze się też, iż przejawem godności oficera jest też jego sylwetka, którą wyróżnia wyprostowana postawa, sprężysty chód (sic!), dbałość o umundurowanie, a także znajomość form towarzyskich i ogólna wiedza o kulturze.

wyników w służbie. Natomiast w czasie wojny oficer cały czas powinien pamiętać o wartościach, za które walczy oraz, że w działaniach wojennych także obowiązują zasady honorowe i obowiązki wynikające z kodeksu, zwłaszcza te, które zmierzają do zwycięstwa. Jego stosunek do nieprzyjaciela powinien być zgodny z zasadami wynikającymi z prawa międzynarodowego, w szczególności nie może on naruszać godności ludzkiej i stosować tortur. Podczas wojny oficer nie może się też poddać z własnej woli, dopóki będą jeszcze istniały warunki do stawiania oporu. Natomiast w niewoli powinien kontynuować opór wszystkimi dostępnymi środkami.

Ostatni rozdział części pierwszej poświęcony został w tym projekcie życiu rodzinnemu i towarzyskiemu oficerów. Określa on normy zachowania obowiązujące oficerów w stosunkach rodzinnych, sąsiedzkich i towarzyskich. Projekt kodeksu podkreśla, że rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, wymaga od oficera twórczej i odpowiedzialnej obecności w rodzinie, wyrażającej się troską o zabezpieczenie jej naturalnych, niezbywalnych praw, bezpieczeństwa i bytu materialnego⁶⁶. Oficer powinien być też wzorowym współmałżonkiem. Trudności wynikające ze specyfiki służby oficerskiej można rozwiązać tylko, gdy w rodzinie panować będzie wzajemna tolerancja, wierność i uczciwość. Największym problemem w życiu rodzinnym oficera jest wymóg dyspozycyjności, związany z nienormalnym czasem służby i zachowaniem gotowości bojowej. Oficer powinien także odpowiednio wychowywać swoje dzieci, zwracając uwagę na moralne, społeczne, kulturowe, intelektualne i religijne aspekty wychowania⁶⁷. Musi on więc umiejętnie łączyć aspiracje zawodowe, obowiązki służbowe i działalność społeczną z powinnością bycia dobrym rodzicem,

⁶⁶ Warto pamiętać, że byt materialny rodziny oficera, nie jest od niego prawie zupełnie zależny, gdyż jeżeli pragnie on cały swój czas poświęcić dla wojska, kształć się i zdobywać nowe umiejętności, wówczas jego jedynym dochodem są pieniądze, które otrzymuje od wojska. Obecnie aktualnym jest problem likwidacji wielu jednostek wojskowych, przez co wielu oficerów może utracić jedyne źródło utrzymania. Pamiętajmy, że w wielu przypadkach ich wysokie umiejętności, wykształcenie i doświadczenie, może być przydatne jedynie w armii, a do pracy w „cywilu” nie są oni w ogóle przygotowani. Dlatego też wielu oficerów, jeśli może, rezygnuje ze służby, gdyż pragnie zapewnić godne życie swojej rodzinie. Jeżeli sytuacja ta nie ulegnie zmianie, nawet najwspanialsze kodeksy, których zresztą i tak nie ma, nie pomogą.

⁶⁷ Ktoś mógłby to zinterpretować jako obowiązek wychowywania dzieci w duchu wiary religijnej. Pytanie, co w takim przypadku miały zrobić oficer ateista, pozostanie otwartym.

współmałżonkiem, a także dzieckiem, gdyż obowiązkiem oficera jest także odpowiednia postawa wobec rodziców, wyrażająca się we wrażliwości na ich potrzeby życiowe i troski. Oficer nie może też zdaniem autorów projektu ignorować faktu, że człowiek jest istotą rodzinną, co zapisane zostało w Karcie Praw Rodziny.

Jeżeli chodzi o wspólnoty sąsiedzkie i towarzyskie, to ranga i pozycja oficera w społeczeństwie zobowiązuje go do bycia w codziennych kontaktach wzorem kultury i dobrego wychowania. Każdego żołnierza w kontaktach tych powinna cechować też grzeczność, uczynność i uprzejmość. W razie potrzeby, oficer musi umieć także przełamać izolację i separację na rzecz otwartości wobec społeczności. Jest on zobowiązany dobierać sobie właściwe towarzystwo, biorąc pod uwagę także wartości etyczne wyznawane przez członków tegoż towarzystwa. Oficerskie życie towarzyskie musi być zgodne z normami i zachowaniami określonymi w przepisach i regulaminach wojskowych. Oficer w każdej sytuacji nie może zapomnieć, że wymaga się od niego zawsze pełnego taktu i samokontroli. Na tym kończy się część pierwsza projektu sygnowanego przez MON. Jest ona podobna nieco treścią do poprzedniego projektu, jak również do *Zasad etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego*. Traktować ją należy jako zbiór postulowanych zasad, jednakże związanych całkowicie ze sposobem ich egzekwowania, o czym mówi część druga projektu. Treści zawarte w drugiej części są największą i najważniejszą różnicą w stosunku do propozycji prezentowanych przez WSOWZ. Dzięki właśnie tej części, projekt ten zasługuje na szczególną uwagę. Autorzy jego wzięli widocznie pod uwagę opinie ekspertów i przygotowali dość spójne i przemyślane dzieło, którego sedno przedstawia się następująco.

Zgodnie z zawartymi w rozdziale piątym przepisami materialnymi, zawierającymi wszystkie niezbędne unormowania proceduralne, za naruszenie honoru i godności oficera uważa się każde działanie lub zaniechanie, które może oficera lub korpus poniżyć⁶⁸. Ważnym jest stwierdzenie, że naruszenie honoru lub godności musi mieć charakter umyślny, a publiczne odwołanie lub przeproszenie poszkodowanego powoduje zadość-

⁶⁸ Na wstępie zostało też zaznaczone, że honor i godność oficera chronione są potępieniem moralnym i nie ma tu przepisów ogólnie zobowiązujących, lecz czyny te są potępiane, w zależności od wagi wykroczenia, albo w formie reakcji moralnej albo też karzącej, o czym decyduje korpus oficerski.

uczynienie poszkodowanemu⁶⁹. Projekt powoływał poza tym, w trosce o ochronę godności i honoru oficera i całego korpusu oficerskiego, Oficerskie Sądy Honorowe⁷⁰ (OSH), które miały powstać w instytucjach wojskowych, Wyższych Szkołach Oficerskich, Akademiach Wojskowych, ośrodkach szkolenia oraz jednostkach wojskowych. Miały one powstawać doraźnie, podczas zebrań oficerskich, podczas których powoływany miał być skład orzekający. Dodatkowo, OSH dla prokuratorów wojskowych i oficerów śledczych żandarmerii wojskowej, miano powołać przy Naczelnej Prokuraturze Wojskowej i Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego. W przypadku, gdy honor lub godność oficera zostaną naruszone przez innego oficera, na wniosek poszkodowanego Mąż Zaufania zwołuje Zebranie Oficerskie, które wybiera spośród siebie, w głosowaniu tajnym Sąd Honorowy, składający się z 3 lub 5 oficerów. Natomiast, gdy sprawcą była osoba nie będąca członkiem korpusu oficerskiego, poszkodowany musiał wnieść odpowiednie, pisemne zażalenie do Rzecznika Praw Żołnierskich, który powiadamiał zainteresowanego na Zebraniu Oficerskim o sposobie załatwienia sprawy.

Sąd Honorowy⁷¹ wyłaniał spośród siebie przewodniczącego, którego zadaniem miało być wstępne określanie terminu zakończenia postępowania

⁶⁹ Przeproszenie takie może się dokonać przykładowo podczas Zebrania Oficerskiego. Rozwiązanie to przypomina sposoby zadośćuczynienia znajdujące się w kodeksach honorowych II RP, w których jednym ze sposobów zadośćuczynienia było właśnie przeproszenie. Warto zaznaczyć, że np. w kodeksie Boziewicza przeproszenie traktowane było jako forma zadośćuczynienia stosowana przy czynnych i ciężkich zniewagach, a cięższą gatunkowo od przeproszenia formą zadośćuczynienia był tylko pojedynek i protokół jednostronny. Przeproszenie zawarte w projekcie MON bardziej przypomina wyjaśnienie czy też zaprzeczenie obrazy, które są najłagodniejszymi formami zadośćuczynienia u Boziewicza.

⁷⁰ Takie rozwiązanie potwierdza powrót przez autorów projektu do tradycji elitarności korpusu oficerskiego. Odeszli oni więc od szerszego kręgu osób podlegających orzecznictwu Sądów Honorowych z okresu PRL. Należy jednak wątpić, czy taka nagła zmiana, będąca w sumie zaprzeczeniem idei demokratyzacji armii i kolidująca z wykształconym przez lata w LWP przyzwyczajeniem, zostałyby dobrze przyjęta. Zwłaszcza ta grupa żołnierzy, która nagle przestałaby leżeć w zainteresowaniu sądów honorowych, mogłaby się poczuć zdeprecjonowana i poniżona, a odwoływanie się do elitarności rodem z II RP, mimo że może piękne i szlachetne, nie uwzględniło jednak zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Za próbę wyjścia z takiej sytuacji uznać można zawarte w tym samym rozdziale stwierdzenie, iż wszystkie ustalenia dotyczące OSH mogą stać się podstawą dla opracowania *Kodeksu Honorowego Podchorążego*.

⁷¹ W tekście projektu, w tym rozdziale, prawie cały czas występuje sformułowanie Sądy Honorowe zamiast Oficerskie Sądy Honorowe. Mimo wszystko, skoro projekto-

nia. Sądy te mogły ukarać winnego karami upomnienia, surowego upomnienia, publicznego przeproszenia poszkodowanego, zamieszczenia w prasie wojskowej stosownej notatki. Mógł też orzec zakaz uczestnictwa w obchodach świąt i rocznic wojskowych w jednostkach do 2 lat, zakaz uczestnictwa w Zebraniach Oficerskich do 2 lat⁷², zwrócenie się do Ministra Obrony Narodowej o przeniesienie oficera do innego garnizonu oraz do Prezydenta RP o pozbawienie stopnia oficerskiego⁷³. Orzeczenie Sądu Honorowego musiało być wg projektu kodeksu zatwierdzone następnie przez Zebranie oficerskie, większością 2/3 głosów obecnych na nim oficerów. W przypadku, gdyby nie udało się tego osiągnąć, należało powołać dodatkowo do składu sądu 5 ławników. Tak złożony sąd miał 7 dni na rozpatrzenie sprawy, po czym powiadamiał Zebranie Oficerskie o swojej decyzji⁷⁴. Z mocy prawa, wyłączał projekt możliwość uczestnictwa w roli sędziego oficerów, którzy są krewnymi lub powinowatymi jednej ze stron, są z nimi powiązani podległością służbową oraz gdy byli świadkiem czynu, który spowodował wszczęcie postępowania. Istniała także możliwość wyłączenia danego sędziego na wniosek jednej ze stron, w przypadku, gdyby okazało się, że zaistniały okoliczności wywołujące wątpliwości co do jego bezstronności.

Ostatni rozdział drugiej części, jak i całego projektu kodeksu jest nie mniej ważny i znaczący od poprzedniego. Reguluje on bowiem postępowanie w sprawach honorowych. OSH mały więc być niezależne, a w swoich opiniach kierować się wskazaniem sumienia, honoru, ustaleniami tegoż kodeksu oraz ogólnymi wymaganiami służby wojskowej⁷⁵. Orzeczeniom OSH mieli podlegać oficerowie w służbie zawodowej, kontraktowej oraz oficerowie rezerwy. Natomiast sprawy dotyczące kapelanów

dawcy uznali, że tworzą OSH, to taką nazwą powinni byli się posługiwać w całym tekście. Tym bardziej, że w kolejnym, jak się przekonamy, znów powraca cała nazwa OSH. Przez ten bałagan pojęciowy ktoś, kto tylko pobieżnie przejrzy ten kodeks, może wywnioskować, że istnieją równoległe dwa sądy honorowe, w tym jeden oficerski.

⁷² Kara ta mogła być jednak zawieszona przez sąd na okres jednego roku.

⁷³ Prezydent karę tą mógł zawiesić na okres 2 lat.

⁷⁴ W przypadku, gdy oficer nie chciałby dopuścić do postawienia sprawy na Zebraniu Oficerskim, mógł też złożyć dymisję na ręce swojego dowódcy.

⁷⁵ Znaczy to mniej więcej tyle, że kierować się powinny wszystkimi uregulowaniami dotyczącymi wojska, a więc od ustaw począwszy, poprzez regulaminy na rozkazach skończywszy.

miały regulować odrębne przepisy⁷⁶. Od orzeczenia OSH można było wnieść w ciągu 7 dni odwołanie do Apelacyjnego Sądu Honorowego przy Rzeczniku Praw Żołnierskich. W przeciwnym razie orzeczenie po tym terminie uprawomocniało się. Wszystkie rozprawy OSH miały być dla oficerów jawne. Obwiniony oficer miał prawo do obrońcy, którym nie musiał być inny oficer. Oprócz przypadków wymienionych przy opisie poprzedniego rozdziału projektu, w składzie orzekającym OSH zasiadać nie mogli oficerowie, którzy nie ukończyli 21 lat, mieli nałożoną na siebie karę dyscyplinarną lub honorową oraz w stosunku do których prowadzone było postępowanie przed sądem powszechnym lub honorowym.

Właściwość OSH obejmowała rozpatrywanie spraw, skierowanych przez Zebrania Oficerskie⁷⁷. W przypadku, gdyby okazało się, że sprawa kwalifikuje się do sądu karnego lub jeśli wyjdzie na jaw, że oficer popełnił także inne dodatkowe czyny, podlegające procedurze karnej lub dyscyplinarnej, postępowanie honorowe należy wstrzymać, a zgromadzone dokumenty przekazać dowódcy w celu dalszego prowadzenia sprawy. Przewodniczący OSH wyznacza od 3 do 5 sędziów, którzy przeprowadzają postępowanie wyjaśniające, próbując ustalić stan faktyczny. Oficer

⁷⁶ Rozwiązanie takie należy uznać za błędne, gdyż wyłączenie bez podania przyczyny spod jurysdykcji tych sądów części kadry oficerskiej, mogło powodować wiele nieporozumień. Wszakże w takim przypadku kapelan mógł obrazić innego oficera praktycznie bezkarnie. Podobnie trudno ukarać było za pośrednictwem OSH oficera, który znieważył kapelana. Można tu chyba mówić o złamaniu zasady równości wobec prawa, gdyż jeden „zwykły” oficer musiał uważać, by wypowiadając się nie obrazić innego oficera, a drugi oficer, który jednak był kapelanem, zupełnie na to zważać nie musiał. Stwierdzenie, że te sprawy regulować miały inne przepisy, nic przecież nie mówi. Nie można też zresztą wykluczyć faktu, że przepisy te mogłyby tą nierówność jeszcze na korzyść kapelanów pogłębić. Przeciwnicy powrotu kapelanów do wojska mogli zresztą podnieść argument, że tak naprawdę to nic się nie zmienia, gdyż dawnych oficerów politycznych zastępują nowi, pod nazwą kapelani. Stwierdzenie przesadzone, ale przez takie rozwiązanie łatwiejsze do rzeczowego uargumentowania.

⁷⁷ Instytucja Zebrania Oficerskiego została wybrana przez samą kadre jako instytucja najbardziej predysponowana do rozstrzygania i formułowania ocen etycznych oraz egzekwowania norm moralnych i orzekania o ich naruszeniu. W przeprowadzonych na ten temat badaniach, uzyskała ona ponad 50% poparcia, przy jedynie około 40% poparcia, jakie uzyskiwały sądy honorowe, wydawałoby się, tak głęboko zakorzeniona w tradycji wojskowej instytucja. Wynika z tego, że oficerowie opowiedzieli się za grupowym rozpatrywaniem spraw dotyczących naruszania zasad etycznych. Gen. bryg. J. Ornatowski, płk dr K. Kołodziejczyk, mjr dypl. J. Deja, kpt. dypl. K. Rakowski, *Ekspertyza problemu „Kryteria etyczne modelowego układu stosunków przełożony podwładny i odwrotnie”*, s. 13.

ma obowiązek stawić się na wezwanie w roli świadka, a zwolnić go od tego może jedynie, po wysłuchaniu powodów, zespół prowadzący postępowanie. Wyniki postępowania przygotowawczego przedstawia się na posiedzeniu składu orzekającego.

Rozprawę otwiera przewodniczący, przedstawiając zarzuty poszkodowanego oraz odczytując uchwałę OSH, po czym udziela głosu stronom. Na końcu obwiniony zostaje poinformowany o skierowaniu orzeczenia do akceptacji przez Zebranie Oficerskie. Oficer, o czym była już uprzednio mowa, może złożyć odwołanie do Apelacyjnego Sądu Honorowego. Sąd ten może orzec nieważność uchwały, jeżeli stwierdzi, że orzeczenie OSH jest niezgodne ze stanem faktycznym, za niehonorowe uznano czyny kwalifikujące się do ukarania w trybie postępowania dyscyplinarnego, nie wszyscy członkowie składu orzekającego brali udział w rozprawie, OSH przekroczył swoje kompetencje lub źle zinterpretował przepisy kodeksu oraz gdy zaszły ważne uchybienia formalne, mogące mieć wpływ na sprawę. O terminie rozprawy przed Apelacyjnym Sądem Honorowym osoba zainteresowana powinna dowiedzieć się 10 dni przed rozprawą. Z posiedzenia sądu apelacyjnego sporządza się protokół, który następnie zostanie wysłany do Zebrania Oficerskiego, na ręce Męża Zaufania. Od orzeczenia takiego nie ma odwołania. Oficerskie Sądy Honorowe mogły udzielać także, w razie potrzeby, porad w sprawach honorowych. Zainteresowani oficerowie musieli zwrócić się do Męża Zaufania wtedy, gdy sprawa nie została jeszcze przedstawiona Zebraniu Oficerskiemu. Do rozpatrzenia danego pytania, Mąż Zaufania powoływał oficerów danej jednostki wojskowej lub instytucji, którzy udzielali rady zainteresowanemu.

Tak oto przedstawiają się dwa projekty kodeksu honorowego dla żołnierzy Wojska Polskiego w odrodzonej III Rzeczypospolitej. Dużo lepiej wypada oczywiście kodeks sygnowany przez MON, lecz trzeba przyznać, i on nie jest dziełem idealnym. Wydaje się, że jest on trochę zbyt ogólny i za mało szczegółowy. Jakby jego projektodawcy bali się stworzyć dokument obszerniejszy objętościowo. Nie mógł on być oczywiście także za gruby, gdyż mało kto by go wówczas przeczytał, lecz w 103 paragrafach, na 36 stronach, trudno zawrzeć wszystkie informacje dotyczące całości postępowania honorowego, zwłaszcza, gdy ponad połowę kodeksu poświęca się wzorcom moralnym oficera. Projekt *Kodeksu honorowego oficera WP* wydaje się być połączeniem czegoś podobnego w formie i treści do *Zasad etyki i obyczajów Ludowego Wojska Polskiego*, ze statutem sądów honorowych i czymś na wzór kodeksu honorowego epoki międzywojennej. Intencja być może słuszna, wykonanie względnie po-

prawne, jednakże niezwykle trudna do wprowadzenia w życie. Kodeks honorowy dla żołnierzy czy też tylko oficerów Wojska Polskiego III RP, powinien być przede wszystkim kodeksem, a więc dokumentem regulującym zasady postępowania honorowego. Skoro miał więc regulować te same sprawy, co z założenia reguluje statut sądów honorowych, to można było rzeczywiście stworzyć jeden dokument, który mógł zawierać cechy, zarówno statutu, jak i kodeksu. Trudno jednak całą tą problematykę umieścić w 41 paragrafach, bo tylko tyle, na ledwie 8 stronach, poświęcono tym zagadnieniom, jeśli chce się oczywiście, żeby powstały dokument był zwarty, logiczny, szczegółowy, a przede wszystkim maksymalnie jednoznaczny i prosty w praktyce do stosowania i interpretacji⁷⁸. Jakby tego było mało, większość projektu, bo aż 63 paragrafy na 27 stronach, zostały poświęcone normom moralnym i obyczajowym⁷⁹.

Niestety, na tym etapie prace nad Kodeksem honorowym dla Wojska Polskiego III RP zostały zakończone. Zabrakło prawdopodobnie woli politycznej, by ten ciekawy i wart uwagi pomysł wprowadzić w życie. Być może przestraszano się też, że zaopatrzona w Kodeks honorowy kadra zawodowa stanie się zbyt niezależna, a sądy honorowe w praktyce pomniejszą znaczenie sądów wojskowych. Zresztą, w prawie wszystkich dokumentach dotyczących tej kwestii, jakie powstały w tym czasie, widać chęć opracowania kodeksu, nie widać jednak pewności, jaki powinien on mieć charakter. Dlatego też skupiano się głównie na ogólnikach dotyczących powinności moralnych i obyczajowych, a zdecydowanie zbyt mało miejsca poświęcano konkretnym propozycjom i rozwiązaniom.

Summary

The political transformation in Poland at the turn of the eighties also affected the military. One of the aspects of this transformation was an attempt at creating a code of honor for the soldiers of a „renewed” Polish Army, undertaken at the beginning of the nineties. Unfortunately, the work on the Code of Honor for the Polish Army of the 3rd Republic has not been finalized. Although a few drafts of varied merit have been drawn up, there has been no sufficient political will to eventually effect this interesting

⁷⁸ Przypomnijmy, że statut Sądów Honorowych zawierał 81 artykułów a statut Oficerskich Sądów Honorowych 143 paragrafy.

⁷⁹ Z jednej strony jest to dużo, z drugiej jednak *Zasady etyki* liczyły sobie 214 stron.

and noteworthy project. Maybe some have also feared that the professional soldiers equipped with the Code of Honor will become too independent and courts of honor will practically depreciate the significance of military courts. Also, nearly all the documents devoted to this matter at that time reflect the intention to develop the code, yet they lack assuredness of what its character should be. Therefore, the main points of focus were general rules referring to morality and conduct, while definitely too little attention was paid to practical suggestions and solutions.